

# KURYER POZNAŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny:

Niedziela, 2 sierpnia 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Hajnau, S. Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubec, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 1 sierpnia.

(Zatarg angielsko-rosyjski: pokojowe usposobienie cara; zbrojenie granic indyjskich. — Jeszcze śmierć fałszywego proroka sukańskiego i jej następstwa; wiadomość o nowej wyprawie włoskiej na brzegi morza Czerwonego i odsiecz dla oblężonej Kassali. — Mowa przewodniczącego radykałów francuskich, dep. Clemenceau podczas obrad nad kredytem dla Madagaskaru.)

Znana mowa pokojowa lorda Salisburego na bankiecie w Mansionhouse nie pozostała bez odzwieczu i w Rosyi. Rząd rosyjski, robiąc bonne mine au mauvais jeu, manifestuje także przynajmniej przed światem swe pokojowe usposobienie. Jak opowiada dziś telegram londyński, otrzymał premier angielski od ambasadora w Petersburgu depezę, odnoszącą się do kwestyi Zulfikaru. Wedle „Morning Post” zapewnił minister Giers, p. Thortona, iż car żywi to przekonanie, że pospieszne uregulowanie granicznej kwestyi afgańskiej ma wielkie znaczenie dla pokoju, który tak samo leży na sercu carowi, jak i reszcie państw europejskich. — Ten wylew uczuć pokojowych cara jest bardzo niezręcznie odbiciem mowy lorda Salisburego. Obiedwie strony pragną gorąco utrzymania pokoju, ale takiego pokoju, któryby zabezpieczał ich interesy i bronił ich polityki azjatyckiej, a że to jest niemożliwe, sposobią się więc do wojny. Na czwartkowym posiedzeniu angielskiej Izby niższej oświadczył minister dla Indyi, że rząd przyjął projekt budowy kolei żelaznej z Kwety do Scheho. Do Kwety zwożą Anglisy bardzo wiele materiału kolejowego, ażeby mógł bezwzględnie rozpocząć budowę kolei do Kandaharu, gdyby tego wymagał interes handlowy, lub polityczny. — Na to oświadczenie ministra Churchilla odpowiadając w Petersburgu jakimś nowym rozporządzeniem militarnym. Tymczasem stwierdzającą się i dziś śmierć fałszywego proroka sukańskiego ulatwia gabinetowi torysowskiemu trudne dotąd zadanie i w Azji i w Europie. To też nie dziw, że wiadomość o zgonie mahdiego powitano w Londynie bardzo radośnie. Zgon ten usunął z urzędów Salisburego z drogi cały szereg rozlicznych trudności, objętych w spuściźnie po gabinecie liberalnym i ulatwia niezmiernie pacyfikacyi Sudanu i zabezpieczeniu Egiptu. Pozbawiony się tak niebezpiecznego przeciwnika, lord Salisbury zyskuje swobodę działania. Wprawdzie fałszywy prorok już dawniej na wypadek jakiejś nieprzewidzianej katastrofy ustanowił następcę w osobie siostrzeńca swego, kalifa Abdulla, i że wielce jest prawdopodobnym, iż jeden z najbliższych podkomendnych mahdiego, Osman Digma, będzie się starał prowadzić dalej dzieło fałszywego proroka, jednakże śmierć głównego organizatora ruchu, owego męża, którego fama otoczyła aureolą niezwycięzonego i zabezpieczonego przed wypadkami, jakim ulegały zwykle śmiertelnicy, męża, który wyłącznie przypisywał sobie misyą nadziemską, nie omieszka wyrzucić przynębiającego wrażenia na umysły wrażliwych Arabów i przyczyni się potężnie do osłabienia zbrojnego ruchu. Nawiszko mahdiego starczyło na całą armią, ono było sztandarem. Skoro go dziś zabraknie w głównym kwaterze powstańczej, ruch niezawodnie utraci tę silę ożywczą, która zgotowała zagładę licznym i wzorowo zorganizowanym kolumnom angielskim. Ta śmierć mahdiego budzi już, jak się zdaje, animusz wojenny nieskorych wcale do boju Włochów. Jak donosi korespondent rzymski „National-Ztg.,” przysposabia gabinet Depretisa nową wyprawę na brzegi morza Czerwonego. We Włoszech ogólnie jest przekonanie, że założą z Massowy podąży teraz na odsiecz oblężonej Kassali. Ze gabinet Salisburego stara się wciągnąć do akcji w Sudanie Włochy, znając jest powszechnie; z tych tedy względów nie będzie prawdopodobnie bezpodstawną wiadomości „National-Ztg.”

**Alokucya Ojca św. Leona XIII,**

wyłożona do członków św. kolegium na konsystorzu tajnym dnia 27 lipca r. b.

Czeigodni Bracia! Od chwili, w której po raz ostatni z tego dostojnego miejsca do Was się odzywałem, wyrażając żal Nasz głęboki z powodu zajęcia, które Nas nie dawno przedtem boleścią napelniało — nie brakło przyczyn, które dawniej Nasze utrapienia i troski odnowiły.

Na pierwszym miejscu niezawodnie położony należy zakaz nie pozwalający w tej Stolicy chrześcijaństwa oddawać Panu Bogu publicznie tej czci, która we wielu niechrześcijańskich i kacerskich państwach jest dozwolona.

Mamy tu na myśli cześć i pokłon, który oddawać zwykliśmy publicznie Najświętszemu Sakramentowi, niesionemu do chorych — której tutaj w Rzymie publicznym dekretem zakazano.

Zakaz ten jest tym dotkliwszy, ponieważ przeciwnicy Kościoła, rozsiewając i ukracając z jednej strony słusne prawa Kościoła, z drugiej strony bezkarnie popuszczają cugli rozkiełnanej swywoli. — Gdyby prawie każdy dzień nie dostarczał nam aż nadto wyraźnych dowodów, dość wymownie świadczyłoby o tym to, co się tutaj stało przed kilku miesiącami, gdy wolnoducem i ateusizmem, największym wrogiem Chrześcijaństwa, pozwolono tutaj w Rzymie obcy swój kongres doroczny, aby tutaj przeciw katolicyzmowi we własnej jego twierdzy, z wspólną naradą walkę zaciętą rozpoczęli.

ój i rozstrzygnięcie pozostawi przyszlenu parlamentowi. P. Brisson a z nim p. Ferry wymógł wprawdzie na Izbie uchwalenie kredytu, ale fakt ten wcale jeszcze nie dowodzi, iżby kraj godził się na dotychczasową politykę kolonialną w tym stylu i w takich rozmiarach. — w jakich ją zainaugurował prezes byłego gabinetu, a dziś kontynuuje p. Freycinet. Domniemywany przyszły dyktator republiki, p. Clemenceau, nie zdołał powstrzymać od uchwały mamełuków ministerjalnych, ale wielkie zachodzi jeszcze pytanie, czy kraj w przyszłych wyborach nie zechce zastosować i stwierdzić czynem tego, co mówił przywódzca radykałów. „Polityka kolonialna — tak wywodził p. Clemenceau — jest teorią akademicką. Polityka, szukająca dróg zbytu dla produktów handlu i przemysłu francuskiego, jest mamiłdem. Należy nasamprzód wiedzieć, czy Francja w roku 1885 zdolna jest do kolonizacyi, czy te kolonie, które zakłada, nie będą źródłem jej ruiny. Teorya p. Ferrero o wyżej i niżej stojących pod względem oświaty rasach nie jest trafną; cała historia Francji protestuje przeciw podobnej teorii, której nie należało podnosić w kraju, który wolał prawa człowieka. Jest to szalona polityka, której do pomocy gwałtowne szerzyć kolonie. Kto ma mandat do czuwania nad bezpieczeństwem ziemi ojczystej, ten nie ma prawa trwonieć sił zbrojnych, które przeznaczone są na obronę narodową.“ P. Clemenceau mówił brew zycznejwami namiętnie, nie szczędził wcale gabinetu Brissona a odpowiadając Ferremu, nazywał go pupilem Niemiec i ks. Bismarcka. To też mowa p. Clemenceau bardzo się nepodoba w Berlinie. Prasa pruska gromi potężnie przywódcę radykałów a wzięłaby nierzawodnie w obronę przeciw jego pociskom Ferrero, gdyby ten nie był podczas mowy swęj wtorkowej napomknął, że rząd jego, prowadząc politykę kolonialną, nie spuszczał z oka dzieła odwetu.

**Jubileusz św.-metryjski.**

Ks. dziekan Wykiadał przesyła nam pismo, w którym z punktu widzenia na spodezwany przyjazd pątników w dniach 15 — 22 sierpnia prosi, iżby przewodniczący pielgrzymek mu donieśli:

- a) którego dnia przybędą do Wielehradu i którego odjadą;
  - b) ilu pątników przybędzie.
- Zgłoszenia należy przysłać jak najrychlej, aby odpowiedź mogła nastąpić do niedzieli 9 sierpnia.

**W sprawie wydalania.**

Od komitetu dla wygnanoćw otrzymujemy następujące pismo:  
Celem zapobieżenia zachodzącym ciągle nieporozumieniom ostrzegamy zgłaszających się do nas wygnanoćw, aby nie pomijali zadośćuczynienia warunkom umieszczonym w odezwie naszej z dnia 23 b. m., a mianowicie, aby zgłaszając się o pomoc, złożyli:

- 1) Krótki życiorys z podaniem powodów opuszczenia stron rodzinnych z wymienieniem obecnego zawodu.
  - 2) Poświadczenie urzędowe o wydalaniu.
  - 3) Świadcstwo pierwszego i ostatniego chlebodawcy, albo miejscowego księdza proboszcza, odnośnie rzadcy parafii.
- Rodzinny wygnanoćw winny pozostać na miejscu obecnego pobytu tak długo, dopóki głowa rodziny nie znajdzie za naszem pośrednictwem gdzieinądź dostatecznego sposobu zarobkowania.
- Do komitetu weszli w ostatnim czasie pp.: dr. Celichowski z Kurnika, F. Degórski z Buku, ks. Janas z Wrzesni, Wł. Jerzykiewicz z Poznania, Niemojowski z Jedla, ks. prob. Sieg z Orchowa, ks. Wawrzyniak ze Śremu, dr. Zaremba z Pierzchna.
- Dotąd załatwiliśmy sprawę dwunastu wygnanoćw, polecając im opiece komitetu krakowskiego.
- Poznań, 1 sierpnia 1885.
- Komitet dla wygnanoćw:**  
L. Graewe, Dr. Buski, M. Więckowski, przewodnicząc, zast. przew., sekretarz.  
I. Andrzejewski, Fr. Tuszewski, skarbnik, kwatermistrz.

ogrom Naszych obowiązków, i dla tego ufanie Nasze w Panu przedewszystkiem położymy, nie ustaniemy w pełnienu Apostolskiego urzędu Naszego i wszelkich dokładać będziemy starań.

Jak dotychczas, tak i nadal z największą gorliwością bronimy i dochodzimy będziemy praw tej świętej Stolicy Apostolskiej.

Jak wielce Wy Czeigodni Bracia w tej pracy pomocni Nam jesteście nauką, radą i mądrością Waszą, to o tem już od dawna z doświadczenia wiemy. Nie bez przyczyny też liczymy na pomoc tych znakomitych mężów, których zaleconych meztwem, roztropnością, nauką i przywiązaniem do tej św. Stolicy, dzisiaj do świętego grona Waszego zaliczyć postanowiliśmy. Są nimi...

(Tutaj Ojciec św. wylizca znane już nazwiska 6 Purpuratów, a gły Kolegium św. nie przeciwo ich wyniesieniu nie miało, mianuje ich Kardynałami świętego rzymskiego Kościoła).

**Odwet rosyjski.**

Par Schön, Niemiec śląski, rozpoczął w Sosnowicach budowę wielkich warsztatów tkackich, władze rosyjskie zakazały dalszej budowy bez podania powodów.

„Komitet ku wspieraniu z Prus wypędzonych Polaków“ we Lwowie postanowił zwrócić się do rządu austriackiego z prośbą o opiekę dla austriackich poddanych, którzy tym wydaleniem zostali dotknięci. W odnośnym wniosku zwrócono uwagę, że nawet studentów tym postanowieniem nie oszczędzono, i że z Wrocławia wydalono także słuchaczy uniwersytetu.

**Odwrotna strona medalu.**

Liberalny dziennikarz niemiecki musiałby posiadać potężną dozę moralnej odwagi, gdyby chciał śmieć przedstawiać stósunki polskie bez rzeczywistego uprzedzenia.

Od czasu do czasu pojawi się w piśmiech tego rodzaju artykuł, jak n. p. niedawno w „Neues Berl. Montagsblatt“, którego autor stara się być bezstronny, i który w niemieckich kołach szowinistycznych wywołuje hurczenie, ponieważ nie jest absolutnie nienawistnym dla Polaków. Atoli liberalna gazeta, której się raz zdarzyło wyjątkowo, iż była dla Polaków sprawiedliwa, stara się zwykle błąd swój naprawić przez to, że za metr sprawiedliwości wymierzy nam kilometr krzywdy i zniewagi.

Latwego i wdzięcznego zadania natomiast podejmuję się każdy choćby tuzinkowy liberalny dziennikarz niemiecki, który Polaków szkaluje, zohydza lub podejrzewa. Latwem jest to zadanie głównie dla tego, że nieświadomość przeważnej części czytelników przyjmuje głupie wymysły za niezaprzeczenie prawdziwe fakta; wdzięcznym zaś jest dla tego, że im bezcelniej taki pismak liberalny lże, za tem gorętszego uchodzi patriotę.

My Polacy przyzwyczajaliśmy się od lat wielu do takich stósunków...  
Słowa powyższe wyjęte są z „Köln. Ztg.“ z tą wszelako różnicą, że autor stósuje je do francuskich pisarzy w stósunku do Niemiec. Niemcy przedstawione są tam jako zohydzone, zelżone, spotwarzone, zneęcane ofiary szowinizmu fran-

cuskiego — a jako dowód przytoczony jest artykuł „Tempsa“, który jest tak „bezczelny“, iż nie chce uderzyć czołem przed polityką pruską w sprawie brunswickiej i śmie twierdzić, że książę kumblerlandzki ma prawo do tronu brunswickiego...

Właśnie ten dowód „nienawistnej beczelności“ francuskiego „szowinizmu“ spowodował nas do odwrócenia tego medalu, do zastąpienia francuskich szowinistów liberalnymi niemieckimi dziennikarzami, a Niemców Polakami.

Kto spokojnie i bez uprzedzenia przeczyta początkowe zdania artykułu „Köln. Ztg.“ ten przyzna niezawodnie, że nie przesadziliśmy w niczem, przemieniając w ten sposób rolę i posługując się przy tem wierszami nadreńskiego liberalnego organu.

Czy istnieje rzeczywistość jakie liberalne pismo niemieckie, któreby stósunki nasze przedstawiało wiersznie i uczciwie? Czy przy każdej sposobności pisma te nie gryzą i nie kłują nas podejrzewaniami swemi? Czy koalizując przeciw nam żywioł niemiecki do groźnej agitacyi, nie przedstawiają obrońnych naszych kroków jako zbrodni i jako porwania się na majestat germanizmu? Czy w tej prasie nie figurowy ciągle jako nieprzejednani agitatorzy, dążący do oderwania polskich dzielnic od monarchii pruskiej? Czy nie wyławiają każdego frazesu z pism polskich, do którego jaką ohydę przytoczyć mogą, i Czyż ta sama „Köln. Ztg.“ nie zarzucała nawet Nuncyuszowi papieskiemu w Paryżu, dzisiejszemu Kardynałowi Czackiemu, ciągłych knośw przeciw Prusom? Czyż „der Pole Czacki“ nie figurował co chwila w jej łamach jako zakulisowy reżyser intryg antypruskich? Czyż tej samy roli nie przypisują też gazety Jego Emin. ks. Kard. Ledóchowskiemu?

„Latwe“ to, zaiste, i „wdzięczne“ zadanie! — jak w ogóle łatwą jest zasada „calumniare audacter.“ Lżyj, ile się zmieszi — a śmiało!

Niestety, to ciągle szczwanie na nas Polaków, buntujące przeciw nam opinia niemiecka, nie pozostaje bez wpływu i utrudnia ciągle tak nam, jak i posłom naszym uciążliwie już i tak stanowisko.

Gdyby w sercach tych dziennikarzy istniały jeszcze jakie szczytki chrześcijańskiego uczucia, łatwoby poznali niesłusność swego postępowania, aplikując na podstawie powyższych uwag maksymę: „Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyn!“

Autonomia Galicyi.

(Ciąg dalszy)

**2. Wnioski hr. Hohemwarta.**

Dopiero następcą hr. Potockiego, hrabia Hohemwart (od 4 lutego r. 1871) powołany p. Grocholskiego na „ministra dla Galicyi“ dnia 5 maja r. 1871 przedłożył radzie państwa wnioski, odpowiadające mniej więcej rezolucyi. — Wnioski te brzmiały tak:

I. Królestwo Galicya wysłać będzie do Izby poselskiej ustawą przepisaną liczbę członków. Gdymy oznaczona w § 6 ustawy liczba 203 posłów w drodze konstytucyjnej została zwiększona, także liczba przypadających na Galicyę posłów przez prawo państwowe będzie w odpowiednim stósunku zwiększona. Posłowie galicyjscy będą wybierani przez sejm; tryb wyboru oznaczy sejm krajowy.

II. Przepisy co do wyborów bezpośrednich z konieczności, (t. j. na przypadek, gdyby sejm odmówił wybrania posłów do rady państwa) pozostaną obowiązujące także co do Galicyi i odbywać się będą według dotychczasowych kurii wyborczych, chociażby sejm dla zwykłych wyborów do rady państwa, zniósł lub zmienił te kurye (wielkich właścicieli, miast, izb handlowych i gmin wiejskich.)

III. Następujące, należące według § 11 ustawy o reprezentacyi państwa do kompetencyi rady państwa przedmioty, o ile dotyczą Galicyi, wykluczone będą z jej kompetencyi i również, jak wszystkie inne sprawy, nie wymienione w § 11,

w myśl § 12 załatwiane będą przez sejm Galicji w porozumieniu z nim:

- prawodawstwo co do urzędzenia izb handlowych i przemysłowych;
- prawodawstwo o zakładach kredytowych i asekuracyjnych, o bankach z wyjątkiem tych, które emitują banknoty, i o kasach oszczędności w obrębie prawodawstwa państwowego; (to znaczy, że w tych sprawach sejm galicyjski powinien się trzymać głównych zasad, uchwalanych przez radę państwa);
- uchwalenie zasad szkólnych dla szkół ludowych i gimnazjów, oraz prawodawstwo nad wszechnicami w obrębie wyznaczonej przez radę państwa dotacji;
- prawodawstwo w sprawach karnych, ile dotyczą praw krajowych;
- prawodawstwo o kosztach przymusowego wydalania („Schub“);
- co do prawa cywilnego prawodawstwo o kuratelach i opiece, tudzież o zakładaniu ksiąg sądowych;
- prawodawstwo o organizacji sądów rozjemczych;
- prawodawstwo o organizacji władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji w obrębie uchwalonych na ten cel przez radę państwa środków.

W razie jednak, gdyby ta organizacja nie odpowiadała potrzebom państwa, zastrzeżę się prawodawstwu państwowemu prawo ustanowienia własnych organów przy odpowiednim zmniejszeniu środków, wyznaczonych na administrację krajową.

IV. Królestwo Galicja będzie reprezentowane w radzie korony przez ministra.

V. Utworzonym będzie osobny senat dla Galicji w najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym w Wiedniu.

VI. Zmiana tej ustawy może nastąpić tylko w razie przyzwolenia sejmu Galicji.

W tych wnioskach gabinetu hr. Hohenwarta znikł więc nasamprzód artykuł 4 rezolucyi, dotyczący wyznaczenia pewnej kwoty na potrzeby Galicji. Według projektu hr. Hohenwarta rada państwa miała uchwalać budżet także dla Galicji; w praktyce uchwalenie wydatków przez sejm a pokrycie przez radę państwa okazałoby się niemożliwem.

Dalaj znikł artykuł VIII rezolucyi, dotyczący odpowiedzielnego sejmowi w rządzie krajowego. Skoro atoli sejmowi przyznano prawo prawodawstwa o organizacji zarządu krajowego, tém samém też przyznano mu prawo ustanowienia owych władz krajowych, które zapowiadał artykuł VIII rezolucyi.

Projekt hr. Hohenwarta spoczął w archiwach parlamentarnych. Wkrótce po wniesieniu go skończyła się sesja rady państwa. Przed nowym parlamentem w grudniu r. 1871 ukazał się też nowy gabinet lewicy pod dyktando księcia Adolfa Auersperga. Pierwsza mowa od tronu tego gabinetu (28 grudnia) opiewała:

„O ile szczególne stosunki królestwa Galicji wymagają osobnego uwzględnienia w prawodawstwie i administracji, rząd mój chętnie przyczyni się do tego, aby spełnić stawiane w łonie reprezentacyi państwowej życzenie w obrębie granic jedności i potęgi państwa, i aby tę kwestyę ostatecznie załatwić.“

Jednakże p. Lasser w wydziale, któremu przekazano rezolucyę, tak zreszczeniem pokierował sprawą, że wreszcie upadła a natomiast uchwalono wybory bezpo-

średnie przy równoczesnym powiększeniu liczby posłów (z 203 na 353), przyczém Galicja została stanowczo upośledzona w porównaniu do innych prowincyi.

Pisarze niemiecy, jeszcze nie dawno temu jako główną załugę p. Lassaera wychwalali, że umiał tak zreszczeniem — wywieść w pole delegacyę galicyjską. W ostatnich czasach jednak w tym względzie zmieniło się zdanie, jak świadczy projekt stronnictwa niemiecko-narodowego, które samo dziś wskrzesza rezolucyę sejmu lwowskiego z r. 1868.

(Dokończenie nastąpi.)

## Korespondencje Kurjera Pozn.

Górny Śląsk. 30 lipca. (Rozdrabnianie i niknicie gospodarstw chłopskich na Śląsku.)

(—) Konieczność nieustannego dźwigania i wzmacniania stosunków posiadłości wiejskich u nas na Górnym Śląsku wykazują jak najdobitniej następujące liczby, obok których podajemy odnośne liczby, Dolnego i Średniego Śląska dotyczące, dla wykazania, że i tam mimo korzystniejszego pod niejednym względem położenia chłopskiego, stan ten ubożeje, a nawet niknie.

Od roku 1850 do 1880 podzielono: w powiecie rejencyi opolskiej 4736 posiadłości chłopskich, w powiecie rej. lignickiej 3103 pos. chłopskich, w powiecie rej. wrocławskiej 2784 posiadłości chłopskich, — a więc w Śląsku ogółem 10,623 posiadłości chłopskich.

W tym samym lat przeciągu przestało zupełnie istnieć:

w powiecie rejencyi opolskiej z 20,847 chłopskich posiadłości 1806 z 49,523 hektarami obszaru; w powiecie rej. lignickiej z 13,272 gospodarstw 2066 z 75,348,08 hektarami; w powiecie rejencyi wrocławskiej z 11,679 takichże gospodarstw 1050 z 69,893,81 hekt. obszaru; a więc w całym Śląsku z 45,798 chłopskich posiadłości przestało istnieć w powyżej oznaczonym czasie 4922 wiejskich posiadłości z 194,805,89 hekt. obszaru, a z 39 hekt. w przecięciu na każde zniknięte gospodarstwo.

Z tego wypadła, że od roku 1850 do 1880 zmniejszono na Śląsku 23 procent chłopskich posiadłości przez częściową sprzedaż i blisko 11 procent zupełnie zwinęto.

„Neisser Ztg.“ podała nie dawno temu bardzo ciekawy, rozdrabnianie chłopskich posiadłości drastycznie ilustrujący szczegół. Oto w Nowagu, nie daleko Odumucha, sprzedano przed niejakim czasem chłopskie, 125 mórg obejmujące, gospodarstwo, za 28,000 tal. i natychmiast je pomiędzy miejscowych włóścian rozparcelowano, przyczém pierwszy nabywca, inicjator przedsiębiorstwa tego, 30,000 marek w paru tygodniach zarobił. Przymnożyli sobie przy tej sposobności gruntu Noważanie, ale znikł głos w gromadzie, urosło podatku i pokazano spekulacyi drogę.

Lwów, 30 lipca. (Denuncyacja. — Naumowicz. — Procesz. — Pogrzeb s. p. Gnińskiego. — Wycieczka do Pesztu. — Protest.)

(a) Moskalofilskie tutejsze pisma nie cofają się przed żadną denuncyacją, nawet kiedy idzie o Rusinów, przybywających do Galicji z kordonu, a nie będących ich zwolennikami. Nowy pod tym względem mamy dowód. Bawił tu niedawno pisarz ukraiński, p. Aleksander Koniski z Kijowa, który co rok tu przy-

gdzie się takowe monstrum w polskim narodzie znaleźć mogło?... To się, jako żywo, od początku świata w rzeczypospolitej nie przygodziło.

Bogusław zwiślał głowę. — Nie dawniej, jak miesiąc temu — rzekł ze smutkiem w głosie — gdm z Podlasia do Prus elektorskich, do Taurogów jechał, przybył do mnie jeden szlachcic... z zacnego domu... Szlachcic ów, nie znając widać moich prawdziwych dla pana naszego miłościwego afektów, myślał, żem mu wrogiem, jako inni. Owoż, za znaczną nagrodą obiecywał mi pojechać na Śląsk, porwać Jana Kazimierza i żywego lub umarłego Szwedem wydać...

Wszyscy ocnilieli ze zgrozy. — A gdm z gniewem i abominacją takąw propozycyą odrzuć — kończył Bogusław — ów człek z miedzianym czołem rzekł mi: pojedź do Radziejewskiego, ten kupi i od funta złotem mi zapłaci...

— Nie jestem eks-krolowi przyjacięlem — rzekł Janusz — ale gdyby mnie kto podobną propozycyą uczynił, kazałbym go bez sądu pod murem postawić, a sześciu muszkietów naprzeciw.

— W pierwszej chwili i ja chciałem tak postąpić — odparł Bogusław — ale rozmowa była w cztery oczy, i dopieroż byłam podówczas, ale tém bardziej nigdy tego nie zapomnę i chętniebiem krew moję oddał, by go przynajmniej od tych zasłonić, którzy praktyki przeciw świętej jego osobie poczynają.

Januszowi, jakkolwiek zrozumiał już grę Bogusławową, wydała się ona jednak zbyt śmiała i zbyt hazardowną dla tak błażego celu, więc nie ukrywając niezadowolonia, mówił:

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

jeżdża i udaje się w góry. Zagościwszy we Lwowie, podążył na egzamin do zakładu PP. Bazyliank. Czyż się mógł spodziewać, że za to posypią się na niego insynucyę, równającą się denuncyacyom policyi rosyjskiej ze strony „Słowa“ i „Promu.“ A jednakowóż tak się stało. Dwa te pisma podniosły krzyk, a za temat wzięły słowa „Spasi-Bih,“ umieszczone na ścianie, otoczone zieleni, rzekomo na przyjęcie Koniskiego. „Słowo“ poczęło „podejrzewać“ że „gość ukraiński“ ma jakiś „ważny cel a może i misyą“ w Galicji, że „wnosi kwas w ruskie społeczeństwo.“ dziwiło się, dla czego p. Koniskiego austryacka policya „nie wydała ze Lwowa“ itd. Te insynucyę powtórzyły zaraz gazety rosyjskie, jak „Dniownik Warszawski,“ „Kijewlanin“ i inne.

Podobne insynucyę zamieścił i „Prom“ a choć się w najnowszym numerze tego wypiera, a nawet „Gaz. Nar.“ na podstawie zeznań samego p. Markowa, wystawia mu świadectwo niewinności, to jednakowóż „Dziło“ dowodzi wyjątkami z „Promu,“ że redaktor tego pisma również p. Koniskiego denuncyował. — Otóż obecnie s. p. Koniskiego, powracającego do Kijowa, aresztowały władze rosyjskie w Wołoczkach i to nie tylko na podstawie owych artykułów pism tutejszych, lecz, jak się zdaje i na podstawie osobnego donosu. Do „Gaz. Nar.“ donoszą nawet z całą stanowczością, że stało się to na podstawie donosu pewnego redaktora dziennika rosyjskiego we Lwowie, że p. Koniski wiezie ze sobą rewolucyjne proklamacye polskie i książki ruskie, drukowane w Genewie. Po całonocnym uwięzieniu, gdy rewizya pozostała bez żadnego rezultatu, puszczono p. Koniskiego na wolność. Głoszą z Kijowia, że ów redaktor otrzymuje za każdą denuncyacją po 100 rubli, dla tego niestworzone historie rozpisywał. Podobno podał on już donos na bawiącego tu profesora Antoniewicza z Kijowa, dobrze zanotowanego u rządu, o którym doniósł, że wraz z profesorem Szaraniewiczem przesaduje u hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, układając wraz z nim program porozumienia się z Polakami. — Prawdą jest, że porozumiewa się profesor Antoniewicz z naszymi uczonymi, ale nie idzie tu o program ugody polsko-ruskiej, lecz o zjazd archeologiczny, w którym p. Antoniewicz wzięnie udział. — Oto do jakich niegodziwości posuwają się nasi moskalofili.

Atiec Naumowicz powrócił już z Kijowa i na korespondencyą „Gaz. Narod.“ (którąśmy powtórzyli w nr. 171 „Kur. Pozn.“) umieścił w „Słowie“ odpowiedź, w której oświadcza, że wiadomości w tej korespondencyi podane są nieprawdziwe. Przyznaje, że był u metropolity Platowa, że serbskiego metropolite Michała nie zastał w domu, że u szefa żandarmerji nie był i t. d. Odpowiadając na zarzut, iż miał oszczerstwa na ks. Metropolite Sembratowicza, tak pisze: „Metropolita Sylwester dał dowody największej dla mnie życzliwości, chociaż musiał być odłączyć się od kościoła, wymagającego odemnie podpisania confessionis fidei, którą ja uważam za niekatolicką naukę — i podpisać jej nie mogłem. Przyczyny powrotu mego na lono praocjowskiej cerkwi wyłożę w obszernym liście. Prosty denuncyant nie wie, że toczy się walka nie między osobistościami, lecz walka dziejowa między dwoma kościołami, i że w walce tej może niestety stać ojciec przeciw synowi, brat przeciw bratu.“ — Zresztą potwierdza wiado-

mość, że wydawnictwo „Nauki“ przynosi do Wiednia, nie zbijając wiadomości o wydawnictwie innego dziennika. — Walka więc rozpoczęła, ale zawiadą zapewne nadzieję p. Naumowicza, bo brat przeciw bratu nie stanie, chyba tylko kilku moskalofiolów, jakich mamy, będzie wodę mąciło, ale i tym podolamy.

Dziś odbył się pogrzeb z powodu mów wygłoszonych na procesie Żukowicza. Trybunał skazał Swiertnię na miesiąc aresztu za wychwalanie w obec wielu osób czynu niemoralnego i ustawą zabronionego (wypoliczkowanie Apuchtina). Drugi oskarżony, akademik Żółkiewski, został uwolniony. Dr. Ostrożyński w imieniu p. Swiertni, ogłosił zażalenie nieważności.

Pogrzeb s. p. Michała Gnoińskiego, odbył się przedwczoraj przy licznych udziałach publiczności.

W tych dniach ułożony już szczegółowy program podróży radnych miasta na wystawę do Pesztu. Od pierwszej stacyi węgierskiej powiezie obywateli naszych osobny pociąg do stolicy Węgier.

Kilku właścicieli, sąsiadujących z Dubsówką, zakupiona przez miasto dla sprowadzenia dobrej wody do picia, zaprotestowało przeciwko przenieszeniu Dubsówki na ten cel, utrzymując, że w razie wpuścić wody z Dubsówki do wodociągów, musiałyby stawy ich wyschnąć. Sprawa ta oprze się zapewne o sąd.

Berlin, 31 lipca. (Katolicki kościół narodowy w Niemczech.)

(—) Obecne usposobienie stronictw nieprzychylnych katolikom możliwym w krótkości w ten sposób scharakteryzować, że w tej chwili są cokolwiek pochopniejsze do pryznania kościółowi tego, co do jego istnienia jest niezbędnie koniecznym. Jeżeli już narodowcy nawet domagają się organicznej rewizji prawodawstwa majowego, to trudno zaprzeczyć, że namiętności cokolwiek ostygły. Z drugiej strony jednak widać wszędzie obawę, aby kościół katolicki nie zyskał zbyt wiele swobody. Wiele pouczającemi są w tym względzie matakcie wykryty krzyżowcy i zło-wrocie, śmieszne przewidywania dziennika „Reichsbote.“ Powodów, które utrudniają jasny pogląd na to, czego kościółowi potrzeba, szukać należy w błędnem protestanckiem pojęciu „kościół.“ I protestanci wprawdzie przyznają, że zadaniem kościoła jest prowadzić ludzi drogą zbawienia; ale praktyczne zastosowanie tej zasady nie zawsze odpowiada teoryi. Liberalni, a z nimi wielu konserwatywnych statystów, twierdzą, że zadaniem kościoła jest wychowywanie potulnych i poslušnych rządu poddanych. Do tego nie potrzebują kościół wolności. Komużby się zdało dziwnem, że przy takim przewrotnym zapatrywaniu się na rzeczy safunduli polityczni Niemiec oburzają się na pretensje katolickiego kościoła do wolności, zwłaszcza gdy patrzą na pokorną uniżoność, jaką predykanci niemieccy okazują z dawien dawna w obec władz rządowych. Widać oni w kościele instytucyę państwową, która winna moralnymi środkami przynaglać poddanych do poslušzeństwa prawu kamernu reszcy. Mniej więcej takie poglądy upowszechniły się wyłącznie po wszystkich protestanckich kołach. My, którzy to piszemy, mieliśmy raz dysputę religijną ze znamienitym teologiem protestanckim, którego marzeniem było wytworzenie „kościół narodowego.“ W dyspacie powstawaliśmy na złanie kościoła luterskiego z reformowanym, spowodowane nie religijnymi motywami, lecz politycznymi widokami rządu pruskiego, na co nam do podobnego bezeczeństwa był zdolny, tegom się nawet po nim nie spodziewał.

— To zły był człowiek, dawno to wiedziałem — rzekł Ganchoff.

# POTOP

PREZ  
HENRYKA SIENKIEWICZA.

TOM TRZECI.

(Ciąg dalszy. — Zob. nr. 174.)

Obecni poczęli spoglądać na siebie i na księcia z zadziwieniem. Książę Janusz zamarszczył się i nasrożyl, a Oleńka utkwiała swe niebieskie oczy z wyrazem podziwu i wdzięczności w twarzy Bogusławowej.

— Wybacz Wasza Książęca Mość — rzekł Bogusław, zwracając się do Janusza, który jeszcze ochłonać nie zdołał — wiem, że nie mogłeś inaczej postąpić, że cała Litwaby zginęła, gdybyś był za moją radą poszedł, ale przecie, czując się jako starszego i kochając jak brata, nie przestanę z tobą o Jana Kazimierza się spierać. Jesteśmy między sobą, więc mówię, co myślę: nieopłakany pan, dobry, łaskawy, pobożny, a mnie podwójnie drogi! Toż ja go pierwszy z Polaków odprowadzałem, gdy go z francuskiego więzienia wypuszczono. Dzieckiem jeszcze prawie byłem podówczas, ale tém bardziej nigdy tego nie zapomnę i chętniebiem krew moję oddał, by go przynajmniej od tych zasłonić, którzy praktyki przeciw świętej jego osobie poczynają.

Januszowi, jakkolwiek zrozumiał już grę Bogusławową, wydała się ona jednak zbyt śmiała i zbyt hazardowną dla tak błażego celu, więc nie ukrywając niezadowolonia, mówił:

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

— Na Boga! o jakichże zamysłach przeciw zdrowiu naszego eks-krola Wasza Książęca Mość mówisz? Kto je czyni?

przeciwnik odpowiedział, iżby było jeszcze lepiej, gdyby protestantyzm znalazł się w Niemczech z katolicyzmem w jeden kościół narodowy ewangelicko-katolicki. Zapytaliśmy go, czy ten jest przy zdrowych zmysłach, kto w terażniejszych czasach marzy o takiej wierze mieszani.

Na to odpowiedział nam, że mieszani wiara wcale nie ma na myśli; katolicy księża mogą dalej msze odprawiać, spowiedzi słuchać, uczyć katechizmu katolickiego, byleby się tylko zgodzili na utworzenie w Berlinie „wyższej rady kościelnej ewangelicko-katolickiej“ i przyrzekli jej bezwarunkowe poslušństwo. Nadmienil wyraźnie, że w kościele ewangelickim tyle się pojawiło odcieni, różnic i sprzeczności w poglądach religijnych, że nie to nie zawadzi, jeżeli do nich jeszcze przybędą nowe. Dodał w końcu, że wiele sfer wyższych w Berlinie w taki sposób pojmują ukonstytuowanie „kościół narodowego,“ gdyż na tej drodze tylko można katolikom dać dostateczną rekompansę, że wiara ich pozostanie nietknięta i nienaruszona. Naprawdę się wysyłałem na wody, że to jest niepodobnięstwem; naprózno starałem się przekonać go, że odłączenie się katolików od Rzymu i skały Piotrowej równałoby się zupełnemu wyparciu się wiary.

Widać ztąd, do jakich mrzonek i urojeń prowadzi niektórych protestantów zupełna nieznajomość katolicyzmu. Szanowny nasz oponent przyznał w końcu, iż nieplonna żywi nadzieję, że, gdy się wszyscy Niemcy kiedyś połączą pod berłem jednej władzy kościelnej, różnice wyznaniowe powoli znikną a katolicy w wielkim oceanie protestantyzmu z czasem utoną. Jeżeli się wspaniałego, cały świat obejmującego gmachu kościoła katolickiego nie już nie pozostanie, jak kilka „romantycznych“ okruchów, jak n. p. katedralna i kilka filarów gotyckich, świat nie będzie miał przeciw temu i chętnie nam je pozostawi.

Cóż powiedziec na takie brednie? Tak śmieszne pomysły nie budzą w nas obawy; kościół katolicki pokonał już innych przeciwników. Otoczony wrogami zostanie ostatecznie światowładnym zwycięzcą i stać będzie (jak mówi protestancki historyk Macauley) w całym blasku i wtdy, gdy kiedyś Nowozelandczyk z mostu Tamizy będzie spoglądał na grzyz anglikańskiego kościoła świętego Pawła.

Wiedeń, 30 lipca. (Odowiedziny cesarza w Gasteinie. — „Nemet“ i centraliszi. — Artykuł „Kurjera o p. Clémenceau.)

(—) Para cesarska w czartek, dnia 6 sierpnia, przybędzie do Gasteinu, gdzie już czynią wielkie przytowania cellem uroczyściego przyjęcia „dostojnych gości.“ Domy będą przyozdobione zielenią i chorągwiemi, na ulicach wznoszą się łuki triumfalne, z wierzchołków gór zająsniają ognie. Gasteineyzy w takich manifestach mają wielką wprawę. Para cesarska spędzi wieczór na herbacie u cesarza Wilhelma, potem zamieszka w swych apartamentach — 6 pokojach na pierwszym piętrze hotelu Stralingera. Dnia 7 sierpnia Ich Cesarskie Moście zwiędzą wspaniałe okolice Gasteinu, o godzinie 4 będą na obiedzie u cesarza Wilhelma w „Badeschloss“, po obiedzie zaś cesarzowa Elżbieta wyjedzie do „Zell am See“, cesarz do Innsbrucku, gdzie asystować będzie przy zjeździe strzeleckim. — Fakt, że Ich Ces. Moście udadzą się do Gasteinu, świadczy, iż stan zdrowia cesarza Wilhelma istotnie na przyzjad jego do Ischlu nie dozwala. Ambasador nie-

o oboje z księciem Bogusławem do Taurogów, gdzie dziewczka przy żonie mojej może we francuzym znaleść pomieszczenie.

— Wasza Książęca Mość — odparł miecznik rosiński. — Bóg nam dał własne kąty, po co nam do obcych krajów jeżdżyć. Wielka to łaska Waszjej Ks. Mości, że o nas pamięta... ale nie chcąc faworu nadużywać, wolelibyśmy pod własną strzechę powrócić.

Książę nie mógł wyjaśnić panu miecznikowi wszystkich powodów, dla których za żadną cenę nie chciał wypuszczać z rąk Oleńki, ale częśc ich powiedział z całą szorstką otwartością magnata.

— Jeśli chcesz to waćpan przyjąć za fawor, to i lepiej... ale ja waćpanu powiem, że to i ostrożność. Waćpan tam będziesz zakładnikiem; waćpan mi tam za wszystkich Billewiczów odpowiesz, którzy, wiem to dobrze, nie liczą się do moich przyjaciół, i gotowi podnieść Żmudź, gdy odejdę... Dajże im waćpan radę, by tu siedzieli spokojnie i przeciw Szwedom nie nie poczynali, bo głowa twoja i twój synowicy za to odpowie.

Na to miecznikowi widocznie zabrakło cierpliwości, bo odrzekł żywo:

— Próżnobyć się na moje prawa szlacheckie powoływał. Siła przy Waszjej Ks. Mości... a mnie wszystko jedno, gdzie mam w więzieniu siedzieć, wolę nawet tam, niż tu!

— Dość tego! — rzekł groźnie książę.

— Co dość, to dość! — odrzekł miecznik. — Bóg też da, że gwałty się skończą, a prawo twój zapanuje. Krótko mówiąc, Wasza Książęca Mość mi nie groź, bo się nie boję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

miecki u dworu tutejszego, książę Reuss, z żoną dnia 5 sierpnia przybędą do Gasteinu.

Dziennik węgierski „Nemzet” sprawił centralistom ogromną radość, oświadczając się bardzo pobitnie przeciwko żądaniu Czechów co do zaopatrzenia banknotów napisami we wszystkich językach austriackich. „Nemzet” twierdzi, że temu stoi na przeszkodzie dualizm, ale aż do r. 1878 istniały owe napisy różnojęzyczne na banknotach, choć dualizm powstał już w roku 1867. Przedwzrostkiem zachodzi pytanie, czy rząd tutejszy zechce w ugodowych rokowaniach z Węgrami domagać się owych banknotów różnojęzycznych? Nam się zdaje, że nie, i że hr. Taaffe chętnie skorzysta z domaganego wstrętu Węgier, aby tej kwestii autonomistycznej nie poruszał wcale.

Z powodu artykułu w ostatnim numerze „Kuryera” pod napisem: „Przyszły do mnie wiany prezydent” i t. d. poznałam sobie zaznać, że przed niedawnym czasem miałem w Paryżu przydłuższą rozmowę z panem Clémenceau, aby z obowiązku dziennikarskiego obznajmić się z programem wybitnej osobowości politycznej, o ile ku temu nadarzy się sposobność. Otóż, jakkolwiek p. Clémenceau zastrzegł sobie dyskrecję co do naszej rozmowy, mogę jednak zapewnić, że o prezydenturze ani myśli i na dziś też myśleć nie może. Co najwięcej frakcją jego, liczącą dziś około 70 posłów, pomnoży się o 30—50, poczem może p. Clémenceau otrzymać jakąś mniej ważną tekę w koalicyjnym gabinecie republikańskim. Jednakże „oportunistę” tak się krzątają, że jeszcze jest rzeczą wielce wątpliwą, czy istotnie p. Clémenceau wyjdzie z wyborów jako tryumfator.

### ZIEMIE POLSKIE.

\* Reorganizacja Banku polskiego. Z wiarogodnego źródła otrzymuje „Gazeta handlowa” wiadomości, według której cały prawie dotychczasowy personel Banku polskiego utrzyma się po reorganizacji. Mianowicie 108 urzędników przejdzie do komisji likwidacyjnej, która funkcjonować będzie przez długie lata; sześćdziesięciu kilku otrzyma posady w nowym kantorze banku państwa, a reszta ustępuje z całkowitą emeryturą. — „Warsz. Dniw.” donosi, iż istniejący obecnie na granicach pruskiej i austriackiej obręb pograniczo-akcyzowy 21 wiorstowy, zostanie z nowym rokiem rozszerzony do 45 wiorst, w celu położenia skutecznej tamy przemysłnictwu.

### NIEMCY.

\* Berlin, 31 lipca. Niemcy katolicki w Rzymie wręcili dnia 27 lipca ks. kardynałowi Melchersowi adres, na który nowy dostojnik tak odpowiedział: „Cieszy mnie, iż od lat 10 słyszę po raz pierwszy wyrazy serdecznej życzliwości w niemieckim języku, bo dotychczas obijał się o me uszy tylko holenderski. Dziś zdjęto z mych barków krzyż, który dźwigałem lat 27 i mogę wolno odetchnąć, lubo biorę na ramiona nowe brzemienie, ale wyjdzie mi to, jak się spodziewam, na dobre, bo w krzyżu tylko zbawienie. Przez te dziesięć lat nie było dnia, ani godziny, w którejbym nie był myślał o mej archidiecezyi. Mimo to ani chwili nie wahałem się poddać wyrokowi Głowy kościoła, w nadziei, że moja translacja wyjdzie na chwałę Bożą i na zbawienie mej biednej duszy. Bolesć rozstania się z owieczkami meimi osładza mi otucha i przekonanie, że memu następcy, do którego mam najzupełniejsze zaufanie, uda się zagoić liczne i ciężkie rany, które walka kulturalna zadała kościołowi. Trwa ona do tej chwili; ale przywiązanie wiernych do kościoła nie osłabło; wzrosło owszem i jest dla mnie pewną ręką. Że kościół odzyska utraconą wolność i wydarte prawa. Najwyższe uznanie należy się zastępowi mężów, którzy w ciętach prawodawczych tak dzielnie i mężnie bronili kościoła; im to przyznać należy zasługę utrzymania jedności i zgody w katolickim obozie narodu niemieckiego. Proście Pana Boga, aby raczył zachować tę jedność, boć w niej tylko spoczywa rękopis, że walka przeciw świętemu kościołowi kiedyś ustanie. Polecam wam przeto błagalną modlitwę, którą Bożki Zbawiciel przy ostatniej wieczery wznosił do swego Ojca w niebiesiech: „Ut omnes unum sint!” Oto nam trzeba błagać Jezusa za przyczyną Najświętszej Panny Maryi, Jego rodzicielki. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

— „Köln. Volks Ztg.” dołącza do ostatniego numeru dodatek, w którym podaje życiorys nowego Arcybiskupa kolńskiego ks. dr. Filipa Kremenza i piękny fotograficzny portret nowego nominata. — Prof. Wagner postanowił podobno nie przyjmować mandatu do sejmiku. — Adres. Iz Osnabrucku, dawniejszej dyecezyi ks. kard. Melchersa, wysłano do niego adres opatrzonej 30,000 podpisów. — Ks. edynburski. „Köln. Ztg.” pisze: „Gdy przed niejakim czasem przyjmowano księcia edynburskiego, jako członka do zakonu św. Jana Jerolimskiego, cesarz Wilhelm podczas uroczystej biesiady witał w nim przyszłego księcia niemieckiego. Przy sposobności odruczenia pretensyj księcia Cambridge do rządów w Brunświk, wypowiedział wyraźnie ks. Bismarck, że z pretensjami ks. edyn-

skiego do sukcesji w Koburg-Gocie rzecz się ma wcale inaczej.

— Zamianowanie ks. Hatfeldta ambasadorem w Londynie, jest bliskie. Tak piszą do „Hamb. Corr.” z Berlina. Ten sam dziennik szerzy pogłoskę, jakoby hr. Münster opierał się swemu przeniesieniu do Paryża i zamierzał porzucić karierę dyplomatyczną.

— Przybycie nowego Arcybiskupa, ks. Kremenza do Kolonii nastąpi według dzienników w początku m. września i to bez wszelkich urzędowych owacyi, gdyż nowy Arcyepiskop mocno tego sobie życzy. O jego następcy nie dotychczas nie słychać; jest jednak rzeczą niewątpliwą, że nominacja jego niezadługo ogłoszona zostanie. Od czasu pruskiej okupacji prowincyi nadreńskich jest ks. dr. Kremenz piątym Arcybiskupem kolńskim.

— Ogłoszenie przybite na tablicy uniwersytetu monachijskiego zabrania studentom oddalać się z Monachium na więcej niż dwa dni.

— Myto szosowe i mostowe. Saski minister finansów ogłasza, że od dnia 31 grudnia rb. (godziny 10 rano) zniesione zostanie pobieranie szosowego i mostowego na wszystkich traktach i mostach fiskalnych saskich.

— Berdral, nadworny artysta sceniczny teatru berlińskiego, umarł dzisiaj w nocy w Gasteinie po krótkiej chorobie. — Króli królowa rumuńska przybędą dnia 15 sierpnia rb. do Königssteina pod Taunusem, na kuracują.

### ROSYA.

\* Anarchiści. Redaktor „Grażdania,” książę Mieszczerski, podaje w swym piśmie następujące wiadomości o budzącem się nowym życiu między anarchistami rosyjskimi za granicą, powzięte — jak upewnia — z najwiarogodniejszych źródeł:

Głównym ogniskiem anarchistów rosyjskich jest teraz Paryż. Jak się zdaje, główni ich przywódcy tak sobie powiedzieli: „mówią powszechnie, żeśmy przychli; mówią, żeśmy stali bezsilnymi, że dziś nie już działac nie jesteśmy w stanie; otóż pokazemy wkrótce światu, jak przychli i co działać możemy.” Tak postanowiono, tak powiedziano, tak się też zrobi. Za scenę działań wybrano znów Rosyą — i postanowiono znów wziąć się do czynności terrorystycznych; przy czem zamierzają anarchisty daleko zostawić za sobą swych poprzedników pod względem zuchwałstwa pomysłów. Postanowiono też przystąpić do spełnienia programu, nie odkładając i jak energicznie. Poprze ich w tym postanowieniu niedawna śmierć w Frankfurtce pewnego bardzo bogatego socjalisty, który wszystkie swoje milione kapitały przekazał na cele anarchistów rosyjskich, którzy tym sposobem są teraz w posiadaniu bardzo znacznych środków pieniężnych, a te — jak wiadomo — stanowią wszystko.

Książę Mieszczerski dodaje przytém, że w tak nagłym przebudzeniu się do życia anarchistów niezawodnie tkwi ręka Anglii, która radaby zakłócić spokój wewnętrzny w Rosyi, aby tym śmielej działać przeciw niej na zewnątrz.

Bądź co bądź — powiada w końcu — nie podlega żadnej wątpliwości, że partya anarchistyczna postanowiła działać i że gorliwość jej i zapal równy jest jej zbrodnicznemu zaśpieleniu, a doświadczenie przeszłości bynajmniej nie odstrasza tych zbrodniarzy, tylko ich uczy być ostrożniejszymi.

### FRANCYA.

\* Byli żuawi papiescy obchodzili dnia 28 z. m. w Basse Motte w Bretanii, w zamku generała Charette 25 rocznicę swego bohaterskiego poświęcenia dla Ojca św. Ze wszystkich stron Francyi, z Belgii, Holandyi, Anglii, Szwajcaryi przybyło około 1200 byłych żuawów papieskich. Ponieważ nuncyusz papieski przybył nie mógł, przeto uroczystości religijnej przewodniczył msgr. Sacré, dawniejszy kapelan polowy. Msza polowa odbyła się pod gołym niebem, na prawo, lewo sterzały wojenne sztandary żuawów papieskich; z tysiąca szersi zarzmiął wspaniałe hymn papieski — a a papieskie błogosławieństwo zakończyło akt religijny.

Bankiet odbył się również pod gołym niebem. Generał Charette wyliczał bohaterskie czyny tego pułku, wspominał chlubnie generałów Le Moricière, de Pimodan, i generała Kancelera, wszystkich żyjących i zmarłych stróżów papieskich i wśród ogólnego poklasku oświadczył uroczyste, że dla Papieństwa, Kościoła i ojczyzny wszyscy byli żuawi gotowi są poświęcić życie i mienie.

Zebrań to odbyło się wspaniałą godnością, którą nawet przeciwnicy Papieństwa uznają muszą.

### HISPANIA.

\* Cholera w Hiszpanii szerzy się coraz bardziej w kierunku północnym aż do Waliadolitu, wyrządzając wszędzie straszne spustoszenia. Do poniedziałku 27 z. m. według urzędowych raportów zapadła na nią około 120,000 osób, zmarło zaś 25,680. W Madrycie, gdzie do niedawna umierało na epidemii codziennie po kilka zaledwie osób, obecnie ginie po kilkanaście. Zapadli na nią także, chociaż nie niebezpiecznie, minister spraw wewnętrznych, Villaverde i pierwszy burmistrz stolicy Bosch. Obaj ostatniemi czasu zwiędzali osobście wszy-

stkie zaniki i szpitale choleryczne, niosąc wszędzie pomoc, radę i słowa pociechy. Skutkiem epidemii dochody państwowe tak się obniżyły, iż minister skarbu był zmuszonym udać się do banku hiszpańskiego o 30-milionową zaliczkę na bieżące niezbędne wydatki. Rząd podwoił środki ostrożności i zarządzenia zaradcze. Na wszystkich dworcach kolejowych zaprowadzono kwarantany, a w każdym z dziesięciu okręgów stolicy urządzono ambulansy po 50 łóżek, oprócz tego zaś są do dyspozycji cztery wielkie szpitale, w których się znajduje ogółem 1600 łóżek. Godnym jest uwagi, iż pomimo, że w Madrycie stoi załoga 14,000 wojska, pomiędzy żołnierzami zaszło zaledwie kilka wypadków zapadnięcia na cholere.

Królewska akademja medyczna orzekła już ostatecznie o systemie szczepienia cholery. Akademia uważa system szczepienia za nieszkodliwy i nie widzi słusznego powodu do zabrania tej prezerwatywy. Nadmienić tu jednak należy, iż opinia akademii medycznej nie zapadła jednogłośnie, owszem kilku znakomitszych jej członków wystąpiło żarliwie przeciw systemowi Ferrana i dało w osobnym wotum wyraz swoim zapatrywaniom. Decyzja akademii przedłożona zostanie najwyższej władzy sanitarnej królestwa, tak zwanej tajnej radzie, od której orzeczenia zawisłe będą dalsze rozporządzenia rządowe.

### BELGIA.

\* Quel horreur! pisze dziennik „La Réforme,” Frère-Orban ustępuje z kierownictwa liberalów. Gazy go zażył! Pan Orban miał w Leodyum fabrykę gazu i jako przewody rady miejskiej wyrubował ceny za gaz miastu dostarczać tak wysoko, że w końcu przerwała się cierpliwość konsumentów gazu i kontraktu nadal nie odnowili. Pan Orban po 40 latach przewodystwa i kilkudziesięciu latach wyzyskiwania miasta za pomocą gazu, ustępuje z życia politycznego. Franki zdobyte na konsumentach gazu pójdą za nim!

### Towarzystwa i Spółki.

Bilans Banku Ludowego w Rzeszkowie Spółka Zapisana. z dnia 31 lipca 1885.

Aktywa	Passywa
157,405.00	udziały
—	weksle
—	depozyta
—	103,353.20
—	fundusz rezerw.
—	9,650.00
—	banki
—	6,000.00
128.30	gotówka
—	zysk brutto
—	4,346.35
157,533.30	157,533.30

### Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 1 sierpnia.

\* Doniesienia urzędowe. Król mianował prezycyenta senatu przy kamergerzychcie, tajnego wyższego radcę sprawiedliwości Hollębena, prezesem sądu nadziemińskiego w Królewnu.

\* Towarzystwo Rzemieślników Polskich odbędzie swe zwyczajne zebranie w poniedziałek dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Knolla (Stary Rynek). Na porządku dziennym odczyt p. Sibilskiego. O liczy udział członków uprasza Zarząd.

\* Zasłużony nasz dyrektor muzyki, pan Bol. Dembiński, używał, jak wiadomo, za pośrednictwem pism muzyków polskich, aby się do niego zgłosił celem zorganizowania w Poznaniu stałej orkiestry polskiej. Na wezwanie to zgłosiło się dotychczas 24 muzyków i to z Poznania 3, a z prowincyi 21. Na przedwczoraj sprosił ich p. Dembiński do Poznania na próbe, celem przekonania się o ich zdolnościach. Rezultat był zadowalający. Pan dyrektor przekonał się, że w Poznaniu może przystąpić do utworzenia stałej orkiestry polskiej. Pomiędzy przybyłymi znajduje się podobno kilku zasługujących na miano artystów. W dniu 6 sierpnia stawia się tu wszyscy i rozpocznie ćwiczenia, a potem urządzony będzie pierwszy publiczny występ tej kapeli. Szczęść Boże!

\* Wystawa obrazów. W hotelu rzymskim wystawiony jest znaczny zbiór obrazów starszej i nowszej szkoły malarskiej znanych i głośnych mistrzów jak ze starszych Ender, Hoven, Larsen, Gillming, van Scotten, z nowszych Krystyn Maly, Huber, Józef Kinzel, Karol Hasch, Jan Becker, Albert Rieger, Deconinni i Löffler. Właściciel tej pięknej kolekcji sprzedaje pojedyncze obrazy po cenach umiarkowanych według taksy sądownie oznaczonej.

\* Przymusową desinfekcją zarządziła znowu policja przedwczoraj w domostwie przy ulicy Mińskiej.

\* Mojżesz Montefiore, o którego śmierci donosiliśmy przedwczoraj, bawił także w Poznaniu, i to w maju roku 1846. Mieszkał on w ówczesnym „Hotelu Bawarskim”, sąsiadującym z gmachem starego zinstwa kredytowego. Zwiędział tutejszą synagogę żydowska, poczynił hojne datki na rzecz ubogich swoich współwierzów. „Hotel Bawarski” Przybyłkiego znajdował się przez czas jego pobytu w istnym obłożeniu przez starożytnych, poszukujących bądź to posłuchania, bądź stara-

jących się choć ujrzeć swego znakomitego współwierca.

\* W lesie szeszewskim napadło kilku łobuzów trzech kupców z Kościana, jadących do Poznania na targ i skradło im około 80 funtów masła, kosz z serem itd.

\* Pogorzela. Jarmark wyznaczony w kalendarzu na dzień 1 września, przeniesiony został na dzień 3 września.

\* Bydgoszcz. Tutejsze Towarzystwo śpiewu „Halka”, założone w r. 1883, zaprosiło — jak wiadomo — towarzysztwa śpiewu, istniejące na prowincyi, na dzień 26 bm. na uroczyste poświęcenie swęj chorągwi. — Na wezwanie to przybyło też ze 200 śpiewaków z Torunia, Koronowa, Nakła, Barcina, Labiszyna, Strzelna, Inowrocława i Mogilna. Już w sobotę wieczorem odbyło się na sali p. Musielewicz zebranie, na którym po witanianu przybyłych przez prezesa, p. Witeckiego, obradowano nad zaprowadzeniem jednolitego śpiewnika dla Towarzystw i Kółek śpiewackich. Zgromadzenie uznało jednogłośnie konieczną potrzebę zaprowadzenia takiego śpiewnika, i uchwalilo udać się z zapytaniem do ks. dr. Surzyńskiego w Poznaniu, czyby się nie chciał podjąć redagowania takiego śpiewnika. — W niedzielę z rana o godzinie 8 odprowadził w fary na intencyą Towarzystwa ksiądz Fabisz solenną mszą św., podczas której śpiewali z chóru członkowie Towarzystwa św. Cecylii. Po mszy świętej nastąpiło poświęcenie chorągwi. W krótkich, ale wymownych i gorących słowach wyjaśnił ks. Fabisz ważność i doniosłość śpiewu tak kościelnego, jak i narodowego ludowego. Podziękował śpiewakom towarzysztwa za gorliwą pracę i pielegnowanie śpiewu, zachęcił ich do stałego wytrwania w pracy nad dalszym jego rozwojem. — Po nabożeństwie zebrano się ponownie u p. Musielewicz, gdzie p. Witecki powitał nowoprzybyłych gości. Odbyła się następnie próba generalna śpiewów, które miały być wykonane na popołudniowym koncercie, a zarazem przyjęto i uchwałę z dnia poprzedniego, co do zaprowadzenia jednolitego śpiewnika. — Po wspólnym śniadaniu udali się śpiewacy z 4 chorągwi przy odgłosach muzyki do strzelnicy gdzie się odbył koncert instrumentalny i wokalny Z nastaniem zmroku podążono na salę, gdzie odegrali amatorzy dwie sztuczki: „Pan i niewolnik” oraz „Słowieczek”. Między pierwszą a drugą sztuką nastąpiła deklamacya „Farysa”, Ballińskiego. Przed rozpoczęciem przedstawienia zabrał głos redaktor „Gazety Toruńskiej”, pan Danielewski i w gorących i pięknych słowach zachęcał do pielegnowania śpiewu narodowego. Po przedstawieniu, które trwało blisko do godziny 12, nastąpiła wspólna zabawa i tańce. — Nadmieniamy nadto, że śpiewacy, przybywszy do strzelnicy, kazali się wspólnie fotografować.

\* Toruń. Przyaresztowany przed dwoma tygodniami w Aleksandrowie z powodu defraudacyi wagon sypialny nr. 97, zwrócono po długich korowodach władzom pruskim. Podobno sprowadzono do Aleksandrowa kilku techników, którzy dokładnie zrewidowali wagon, aby w przyszłości szybko się można w takich wagonach zorientować przy szukaniu przemycanych towarów. Czy żądane 2000 rubli władzom rosyjskim wręczone zostały, — nie wiadomo.

\* Chełmińska dyecezya. Dnia 28 lipca został ks. proboszcz Stengert jako dziekan diekanu diekanatu gdańskiego zobowiązany a dnia 31 lipca ks. proboszcz Wojciech Neumann z Hamersztyna dla diekanatu człuchowskiego. — Na wikaryusza tamskiego powołany został ks. Ludwik Woltenberg.

\* Dobra Kossowizna w powiecie chełmińskim, mające obszaru 160 morgów, kupił pan Radkowski z Gdańska za 175,000 marek.

\* „Dla Pogorzela” — oto tytuł jednolitego, wydanej w Warszawie na rzecz nieznaczliwych mieszkańców Grodna. Kłęby płomieni pożarnych, zwiastujących pożogę, widnieją na chromolitografowanej okładce pierwszej, a na ostatniej rysunek, przedstawiający pogorzela wśród zgłiszczy. Przed samą treścią ładna winetka przedstawia uroczy krajobraz, a pod widoczkim tym w rysunku Andriolego wybucha potym. Na tekst jednolitego włożyło się 138 autorów i auterek z naszego piśmiennictwa. Mamy nadzieję, że ze względu na cel, wydawnictwo to szybko rozkupione będzie.

\* Z Pomorzańska piszą do „Muru”, lwowskiego dziennika ruskiego: „Miałeczek nasze było w dniu 27 czerwca w nadzwyczajnym ruchu z powodu przyjazdu hr. Romana Potockiego, właściciela tych dóbr, z dostojną swą małżonką Elżbietą z książąt Radziwiłłów, do której przadiada przed stu laty należał także klucz pomorzański. Duchowieństwo łacińskie i ruskie, okoliczni obywatele, żydzi ze swym rabinem i torą, mieszczanstwo ze swym cazelnikiem, p. Teodorem Makuchem, oczekiwali na przybycie gości w zamku. Pan Makuch w imieniu mieszczan wręczył przybywającej parze chleb i sól i powitał ich przemową po rusku, w której objawił radość, że dziś śpiewacy właściciel Pomorzańska wzięli sobie żonę, której przodkowie tyle dobrego dla mieszczan tutejszych zrobili. Na tę przemowę odpowiedział hr. Potocki również po rusku, a dziękując za objawy wielkiej życzliwości, oświadczył, iż pragnie być opiekunem i ojcem dla mieszczan pomorzańskich i że szczerze będzie się zajmował ich sprawami, czy to w domu, czy w sejmie, czy w radzie państwa. Nazajutrz w niedzielę udał się z żoną na mszą św. do cerkwi, gdzie całej liturgii wysłuchali pobożnie, znaczącą jej część przekładawszy, czém bardzo lud obecny zbudowali. Książna ofiarowała dnia tego 100 złr. na nowo zbudowaną cerkwie i przyrzekała opiekować się nią nieustannie.”

\* „Halka” w Wiedniu. Dzięki inicjaty-

wie p. Kodmiana, dyrekcya wiedeńskiej opery rozpoczęła układy z pania Moniuszkową o pozwolenie przedstawienia „Halki” w Wiedniu. Pani Sembrich-Kochańska oświadczyła gotowość wycuczenia się tej partyi, o ile ona odpowiadać będzie rodzajowi jej głosu. Jest więc nadzieja, że w sezonie zimowym, jeżeli układy szczęśliwym będą uwiezone skutkiem, „Halka” śpiewaną będzie w Wiedniu przez p. Kochańską.

\* Zmarłemu niedawno gubernatorowi Tomśka, Krassowskiemu, poświęca książę Mieszczerski w „Grażdaniu” następujące wspomnienie, bardzo charakterystyczne pod względem poglądów na stosunki rosyjskie: „Wszyscy ludzie honorowi oddawać powinni w duszy część popiołom tego człowieka. Umierając, okazał, że żadnych nie miał ani długów, ani gotówki. Nie było go za co pochować. Chciano zebrać składkę na jego pogrzeb. Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak telegraficznie oświadczyło, że kosztą pogrzebu bierze na siebie. Stary Iwan Iwanowicz Krassowski był Sebastopolczykiem. Lubił wszystkim pokazywać swą złotą sebastopolską szpadę i chlubił się nią. Nie przeniewierzył się jej Iwan Iwanowicz do samej śmierci! Umarł w Syberyi, kraju wzbogaconych kupców, protektorów, poszukiwaczy złota i kolosalnych przepokstów, jako gubernator, nie zostawiający dosyć pieniędzy na własny pogrzeb. Spokój popiołom człowieka honoru... Takich chyba już niema w całej Rosyi!”

\* Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 2go sierpnia N. M. P. Anielski. Wschód słońca o godz. 4 minut 20. Zachód o godzinie 7 minut 52. Pojutrze dnia 3 sierpnia Znalezienie św. Szczepana. Wschód słońca o godzinie 4 minut 23. Zachód o godzinie 7 minut 48.

### TELEGRAMY.

London, 31 lipca. Izba lordów przyjęła wczoraj wszystkie artykuły bilu w brzmieniu uchwalonem przez Izbę niższą, a dotyczące zniesienia ustawy, odnawiającej prawa głosowania tym, co w czasie choroby doznawali bezpłatnej opieki lekarskiej. — Na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła Izba lordów w trzech czytaniach, i to bez osobnego głosowania, bil, dotyczący naturalizacyi księcia Henryka Battenberga, małżonka księżniczki Beatrycy.

Simla, 30 lipca. Rząd indyjski postanowił założyć obóz obwarowany w dolinie Pishin; generał Mac Gregor uda się do Kwety celem wyszukania odpowiedniego terenu. (Zobacz Przegląd).

### Wiadomości literackie i artystyczne.

\* Księgarnia Cybulskiego otrzymała 8 zeszyt tomu pierwszego

Arcydziel Sztuki plastycznej wydawnictwa Karola Divalda w Budapeszcie i Preszowie. Zeszyt ten zawiera następujące wspaniałe reprodukcje: 1) Amor i Psyche, 2) Rzeźby dzieci w Betlejem, Gwidona Reniego. — 3) Madonna di San Sisto, Rafaela. — 4) Zuzanna w kąpieli, Santerra. — 5) Polowanie na lwy, Rubensa. Cena zeszytu 2 marki.

\* Przegląd Kościelnego wyszedł nr. 5 i zawiera: Artykuły wstępne: Rekolekcy kapłańskie. — O wotywach — powody i obowiązek odprawiania wotyw. — Dekret św. Kongregacyi Obrzędów w sprawie śpiewu i muzyki kościelnej. — Wiadomości literackie: Wyprawy Misyjne przez ks. Józefa Holubowicza T. J. — Commentarium in librum Genesos ks. dr. Lamy. — Allgemeine Moraltheologie ks. dr. Scheichera. — Dzieła ś. p. ks. Breitenreichera. — Kronika: Polskie dyecezye: Cenzura rosyjska wobec zagranicznych katechizatorów. — Rzym: List Papieża do komandora Acquardni o pielgrzymce duchowej. — Posłuchania. — W sprawie kanonizacyi. — Dyplomatyczne stosunki Stolicy św. — Śmierć Kardynała Nina. — Bułgaria: List Biskupa unickiego bułgarskiego do komitetu we Węhradzie. — Ameryka: Rezygnacya Arcybiskupa Alemana. — Różne wiadomości: Przyjęcie legata apostołskiego na dworze cesarza chińskiego.

\* Tygodnik Powszechny, pismo ilustrowane, wszelkim gatunkiem literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 30 zawiera: Grzechy królewskie, powieść historyczna Wincentego Rapackiego. — Pogadanka przez Quisa. — Z pieśni zmroku, Wiktora Hugo. — Ze świata tonów przez Neuma. — Synowa, opowiadanie lekarza spisawa W. Z. Kościalkowskiego. — Listy szwajcarskie przez B. Sulitę I. — Wystawa przemysłowa na placu Ujazdowskim przez J. W. — Notatki literackie przez F. K. — Objasnienie (Przyrzadz dyslowy). — Kronika polityczna. — Rozmaitości. — Teatr i sztuki piękne. — Sztuka, literatura i nauka. — Rzeczy społeczne. — Gospodarstwo, Przemysł i Handel. — Wynalazki i odkrycia. — Zastatystyka. — Różne. — Bibliografia. — Zadania szachowe nr. 313. — Ryciny: Włodzimierz Wolski, autor Halki. — Na pamięć 300 przedstawienia Halki, ryłował K. Jankowski. — Przyrzadz dyslowy. — Dodatek: O dziecko (Solange de Croix-Saint-Lue) przez Alberta Delpita. — Japończycy, ich kraj i obyczaj (podróż na około świata) przez hr. Rajmunda de Dalmas, tłumaczona z francuskiego H. J. B. — Na żądanie wysłała się prospekt i numer na okaz bezpłatnie.

**Przybyli do Poznania.**

Poznań, 1 sierpnia.  
**LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.** Skalawski z Warszawy, Marcinkowski z Paryża, pani pułkownika Spitzbarth z córka z Warszawy, pani Bayer z Goleniecza, Lenthe z Paryża, hr. Czarnecki z żoną z Jezior, Grodzicki z żoną z Psarskiego.  
**KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.** Skrzydlewski z Rzegotek, Stabrowski z Kcyni, Chładowski z Królestwa Polskiego, Konikiewicz z Warszawy, Abrahamowicz z Kalisza, Książd Wesolowski z Niechodn, Zeising z Bodsewa, Głowiński z Obornik, Lüttinghaus z Mühlheim.

**LOTERYA.**

(Bez gwiancy.)  
Berlin, dnia 31 lipca.  
Przy rozpoczęciu dziś ciągnięcia czwartej klasy 172 król pruskich loteryi klasowej padły następujące wygrane:  
(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrują 210 marek.)  
9 38 113 69 228 98 [3000] 308 17 19  
434 [550] 99 [3000] 623 27 71 818 [550] 25  
[1500] 45 71 913 [300] 21 59 [550] 1073 132 55  
247 [300] 58 [1500] 355 75 449 503 23 [6000] 92  
604 710 11 71 74 833 90 [550] 930 73 2179 97  
241 342 46 422 94 98 619 [1500] 707 11 25 834  
40 61 908 3012 4 92 145 347 49 70 93 [300]  
98 420 77 83 [550] 573 666 82 [300] 729 82 988  
[1500] 99 4051 106 [550] 69 71 77 216 77 95  
495 518 20 [550] 90 96 600 43 858 75 914 91  
503 199 177 [300] 80 217 31 319 45 67 93 442  
75 551 613 42 51 62 756 [550] 936 45 [1500]  
6000 [300] 57 139 52 59 236 [550] 53 88 804  
58 [300] 415 49 84 536 79 623 45 [550] 724 58  
96 816 [300] 925 7161 201 351 92 498 542 62  
76 607 38 49 59 77 738 [550] 890 910 61 79  
8052 134 79 246 69 72 [1500] 330 58 406 62  
83 647 54 74 76 95 715 22 44 67 71 [550] 820  
59 98 967 95 [1500] 9061 174 298 896 415  
26 55 513 64 91 645 65 822 36 [550] 949  
68 [550].  
10024 247 77 98 416 57 558 99 [3000] 683  
700 814 52 912 39 50 [300] 11058 66 [300] 74  
[1500] 79 211 49 60 457 524 41 57 616 705 12  
70 806 81 90 931 53 [300] 79 82 12004 24  
[3000] 33 153 313 [300] 52 401 15 32 64 564  
[300] 72 [3000] 78 601 23 46 86 [300] 8 717  
53 911 13 62 77 13038 56 [550] 129 82 235  
40 56 61 300 17 84 400 40 539 750 91 [300]  
810 001 6 14019 85 93 125 58 207 56 [300]  
85 308 67 88 91 94 410 20 30 549 55 [300] 671  
770 90 808 900 37 57 76 96 [15017] [550] 31  
76 254 300 4 61 73 77 [300] 83 [300] 97 448  
75 98 641 769 88 [550] 97 909 37 44 16010 19  
35 71 157 96 218 42 [1500] 94 365 416 24 626  
71 77 612 [300] 26 40 45 81 911 [550] 79  
17061 75 144 72 84 267 307 19 25 29 64 [300]  
463 614 30 52 61 [300] 767 99 927 49 [300]  
18086 56 61 71 [300] 82 136 39 84 99 [300]  
215 18 43 64 [550] 355 [300] 704 65 814 64  
[3000] 19023 45 68 [300] 119 200 17 336 47  
425 [1500] 509 85 87 91 605 61 732 94 98 [300]  
890 955 57 67.  
20003 42 54 77 107 57 [3000] 93 282 453  
503 [1500] 38 56 607 13 59 [3000] 701 3 9 829  
49 [3000] 72 912 34 2020 106 [3000] 53  
[1500] 76 [550] 307 38 54 56 402 72 527 [300]  
63 656 82 705 69 937 39 73 22058 96 210 82  
302 92 [3000] 476 [300] 505 23 62 81 87 650  
729 800 23 31 77 935 78 96 97 23029 108 331  
73 87 691 96 701 30 69 72 865 953 96 24002  
45 139 80 91 94 234 90 347 55 67 81 515 46

641 747 73 812 17 90 906 46 61 25006 70 83  
98 [550] 140] 231 38 46 [300] 95 345 429 84 85  
564 82 96 685 [550] 94 717 19 87 897 [300] 931  
33 40 81 87 26006 91 123 29 88 202 8 20 53  
81 360 86 435 [309] 80 527 [300] 78 83 [3000]  
660 63 67 [1500] 735 46 52 816 19 60 [300] 911  
52 [300] 79 27010 57 183 [3000] 56 213 334  
87 414 75 583 625 56 83 [300] 719 40 42 44 46  
[1500] 56 91 813 [1500] 32 35 46 60 94 99 913  
52 28030 32 97 115 33 228 90 [1500] 93 408  
33 63 578 687 95 750 802 33 82 933 75 29031  
110 [300] 29 226 [550] 70 92 363 [550] 85 405  
37 38 524 26 45 57 [550] 96 734 57 [300] 816  
49 87 905 30.  
30137 48 92 227 [300] 322 60 99 423 [300]  
59 530 93 687 93 701 819 89 95 913 23 34 36  
94 [3000] 300] 42 47 154 88 243 351 54 54  
63 [300] 414 80 503 20 605 7 80 710 24 67 76  
807 57 (3003) 973 86 32013 35 (300) 72 73 90  
154 72 207 37 67 (300) 74 375 421 74 85 693  
(300) 714 34 44 45 (300) 818 27 42 (300) 54  
(3000) 57 (1500) 75 80 915 (300) 65 88 3303  
32 57 (550) 152 69 202 40 76 330 (550) 73 446  
509 11 81 631 70 85 727 32 45 890 942 51 96  
(550) 34067 (550) 77 147 72 201 28 87 92 95  
305 45 59 92 (300) 95 (1500) 402 27 572 (6000)  
75 617 28 61 (300) 720 36 40 51 834 933  
35008 51 67 86 116 49 233 356 428 553 97 605  
01 63 739 40 84 (1500) 821 35 76 907 21 39  
36087 219 61 79 82 317 57 484 585 693 707  
62 91 803 17 26 28 62 69 950 88 96 37054  
157 200 323 31 (300) 52 57 563 644 59 70 71  
83 (3000) 98 705 57 57 869 77 946 83 96 38008  
17 32 64 (550) 142 57 (300) 61 90 (3000) 97  
(1500) 204 9 29 85 304 30 33 (550) 65 437 (550)  
98 98 500 27 60 91 663 (300) 752 94 84 87 99  
683 39005 (300) 84 140 (550) 42 (300) 70 86  
200 88 95 384 86 (3000) 416 64 550 83 85 610  
(550) 79 806 912 31 (3000) 43 65 75 (550).  
40004 139 (300) 280 466 91 615 55 62 88  
704 28 93 826 (550) 914 18 94 41073 86 107  
72 86 251 378 86 449 66 549 650 73 83 99  
(550) 729 94 801 18 71 (550) 80 92 992 420 146  
(550) 65 116 47 258 305 68 83 659 71 40 95  
826 43 907 58 62 85 43034 (1500) 59 65 120  
225 (300) 92 322 51 (550) 67 421 506 (1500) 633  
39 745 93 814 42 58 906 32 62 93 44092 142  
77 218 36 98 490 506 637 722 54 93 822 52 71  
916 (300) 37 90 450103 54 79 (300) 211 32 61  
97 305 81 400 81 (6000) 541 69 88 622 38 72  
842 45 59 62 (9000) 46045 (300) 69 114  
96 241 (300) 57 98 99 324 34 63 91 417 615 60  
737 (300) 811 40 84 90 925 58 60 (3000) 82  
47000 14 21 65 68 148 212 56 341 434 46 59  
76 86 502 25 87 (300) 616 30 54 57 767 840  
(550) 48072 75 (550) 144 60 (300) 324 31 71  
401 526 (300) 620 738 68 72 957 49038 58  
126 67 70 71 (1500) 73 216 386 413 73 94  
(30,000) 630 33 36 48 808 21 (3000) 84 927 38.  
50004 52 62 76 164 86 256 95 313 458  
79 93 625 62 726 91 826 38 93 [300] 926 56  
97 51029 212 83 368 70 91 405 560 639 [300]  
725 92 803 4 65 83 919 21 48 52000 167  
(300) 245 49 368 78 81 96 40 [300] 63 83  
679 734 868 [3000] 98 981 94 53159 218 38  
64 72 305 22 407 12 63 531 [3000] 68 85  
605 84 730 36 859 65 89 910 47 54017 75  
136 322 58 425 513 [3000] 48 [300] 48 660 812  
[3000] 17 64 908 55004 10 98 116 [1500] 74  
317 49 588 [3000] 661 764 72 905 [300] 7 17  
960 56020 46 107 31 81 244 395 472 89 612  
67 79 85 727 74 892 931 93 57015 27 70 104  
255 [550] 72 89 340 431 507 80 679 99 838 74  
903 21 77 58036 97 114 63 [550] 75 76 95  
92 97 328 81 460 506 16 41 [300] 67 81 652  
55 [550] 834 56 70 933 34 49 [300] 59026 34  
78 102 11 59 96 300 3 34 50 498 525 [1500]  
87 [550] 623 [300] 61 740 80 850 933 99.  
60006 113 27 [550] 82 208 355 408 40 77  
610 16 752 94 804 [550] 35 976 80 61078  
[550] 169 85 301 4 55 429 [300] 89 632 74  
81 [550] 92 [1500] 720 31 [300] 95 806 [300] 17

już zwieziono, i to przeważnie w suchym stanie.  
Zbiór pszenicy i owsa rozpocznie się niebawem.  
Dowozy w tym tygodniu były dość znaczne. No-  
wego żyta i jęczmienia przywieziono kilka wię-  
kszych partii. Zapasy starego zboża są jeszcze  
na prowincyi dość znaczne. Z powodu zamieszko-  
wych niepomyślnych sprawozdań panowała i u nas  
słaba tendencja, tak że ceny na wszystkie gatunki  
zboża cokolwiek spadły. Eksporterzy wstrzymywali  
się wiele od zakupu. Pszenica tylko w naj-  
lepszym towarze znalazła kupca, 159—166 mrk. —  
Żyto niższe, stare 130—133 mrk., nowe 133—137  
mrk. — Jęczmień słaby, nowy 125—140 mrk.,  
stary 120—138 mrk. — Owsa roszyńskiego ofiaro-  
wano wiele, 128—136 mrk. — Groch słaby, na  
paszę 125—128 mrk., wrzący 135—140 mrk. —  
Łubin niższy, niebieski 64—70 mrk., żółty 73 do  
82 mrk. — Wyka bez interesu, 100—105 mrk. —  
Rzepak zimowy 200—204 mrk., rzepak zi-  
mowy 200—206 mrk. Wszystkie za 100 kilogr.  
Mąka trudna sprzedaż, mąka pszenna nr. 00  
12,50—13 mrk., nr. 01 i 11,50—12 mrk., mąka  
rzanna 10—10,25 mrk. za 50 kilogr.  
**Okowita.** Pomimo nagłego spadku cen na  
targu berlińskim była u nas tendencja przeważnie  
stała a ceny wyższe. Powodem tej stałości było  
zakupno znacznych pozycji na rachunek wrocławski  
na sierpień i wrzesień. Na towar surowy jest mały  
popyt, zresztą brak eksportu. Notowania końcowe:  
sierpień 41,90 mrk., wrzesień 42,20 mrk., paździer-  
nik 42,20 mar-k, listopad 41,60 mrk., grudzień  
41,60 mrk., styczeń 41,60 marek za 10,000 li-  
trow pret.  
**W. Poznań, 1 sierpnia. (Sprawozda-  
nie giełdowe.)**  
Stan powietrza: deszcz.  
Żyto: bez in.  
Cena wypowiedziana ——. Wypowiedziano  
— cent. na sierpień 132.— plc., sierpień-wrze-  
sień 132.— plc., wrzesień-październik 134.— plc.,  
październik-listopad 136.— plc.  
**Okowita: stałe.**  
Cena wypowiedziana ——. Wypowiedziano —,  
litr. sierpień 42,20 plac., wrzesień 42,40 plac., pa-  
ździernik 42,40 p.ac., listopad-grudzień 41,80 plac.,  
styczeń 41,80 plac., luty 42 placono.  
**Okowita: w miesiacu (bez beczki) 42,40 pl.**  
**(Sprawozdanie urzędowe.)**  
Żyto: bez interesu.  
**Okowita: (z beczką) pr. 100.— 10,000<sup>o</sup>**  
**Tralles.** Wypowiedziano — litrów, cena wy-  
powiedziana —, mrk. sierpień 42,20 m., wrzesień  
42,50 mrk., październik 42,40 mrk., listopad-gru-  
dzień 41,90 mrk., w miejscu bez beczki 42,20 mrk.  
**Wrocław, 31 lipca 1885.**  
Żyto (za 2000 funt.) niższe, wypowiedziano  
— cent., cena wypowiedziana —, lipiec 140.—  
plac., lipiec-sierpień 140.— plc., sierpień-wrze-  
sień 140.— placono, wrzesień-październik 141.— plac.,  
październik-listopad 143.— żądano, listopad-gru-  
dzień 145,50 żąd.  
Pszensica. Wypowiedz. — cent. na miesiąc  
bieżący 167.— żąd.  
Owies. Wypowiedziano — cent. na mie-  
siąc bieżący 128 żąd., lipiec-sierpień 128.— żąd.,  
wrzesień-październik 128 żąd.  
Rzepak. Wypowiedziano — cent. na miesiąc  
bieżący — żąd., sierpień-wrze-sień — mrk.,  
Olej r. zeipow i nieczm., wypowiedz. — cent.  
w miejscu —, żądano, lipiec 46,50 żądano. li-  
piec-sierpień 46,50 żąd., wrzesień-październik 46,50  
żąd., październik-listopad —, żądano.  
Okowita stałe, wypowiedziano —, litrów.  
w miejscu —, placono, lipiec 41,50 placono,  
lipiec sierpień 41,50 placono, sierpień-wrze-sień  
41,50—60 pl., wrzesień-październik 42,10 żąd., pa-  
ździernik-listopad 41,80 żądano, listopad-grudzień  
41,80 żąd.  
Cena wypowiedziana na 1 sierpnia: żyto  
140.— mrk., pszenica 167.— mrk., owies 128.—

mrk. rzep —, m., olej rzepiowy 46,50, okowita 41,50 m.

Ceny targowe z dnia 31 lipca 1885.

Postanowienia miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekkie	okowita
Pszensica biała	17,20	16,90	15,90	15,70
zółta	16,80	16,60	15,60	15,40
Żyto nowe	14,50	14,20	—	—
stare	14,30	14	—	—
Jęczmień	14	—	—	—
Owies	14,20	13,90	13,60	13,30
Groch	17	—	—	—

Rzepak zimowy 20,80—18,80—16,80.  
Rzepak zimowy 20,30—18,30—16,80.  
Makuchy siemiennie spok, za 50 kilogr.  
9,10 do 9,50 mrk., obec 8,00—8,50 mrk., na wrze-  
sień-październik plac. do — mrk.  
Łubin stałe, za 100 kilogr. żółty 8,00—8,50  
do 9,50 mrk., niebieski 7,80—8,30—8,70 mrk.

**(Nadesłano.)**  
**Okowita.** Pomimo nagłego spadku cen na targu berlińskim była u nas tendencja przeważnie stała a ceny wyższe. Powodem tej stałości było zakupno znacznych pozycji na rachunek wrocławski na sierpień i wrzesień. Na towar surowy jest mały popyt, zresztą brak eksportu. Notowania końcowe: sierpień 41,90 mrk., wrzesień 42,20 mrk., październik 42,20 mar-k, listopad 41,60 mrk., grudzień 41,60 mrk., styczeń 41,60 marek za 10,000 litrow pret.

**W. Poznań, 1 sierpnia. (Sprawozdanie giełdowe.)**  
Stan powietrza: deszcz.  
Żyto: bez in.  
Cena wypowiedziana ——. Wypowiedziano — cent. na sierpień 132.— plc., sierpień-wrzesień 132.— plc., wrzesień-październik 134.— plac., październik-listopad 136.— plc.  
Okowita: stałe.  
Cena wypowiedziana ——. Wypowiedziano —, litr. sierpień 42,20 plac., wrzesień 42,40 plac., październik 42,40 p.ac., listopad-grudzień 41,80 plac., styczeń 41,80 plac., luty 42 placono.  
Okowita: w miesiacu (bez beczki) 42,40 pl. (Sprawozdanie urzędowe.)  
Żyto: bez interesu.  
Okowita: (z beczką) pr. 100.— 10,000<sup>o</sup>  
Tralles. Wypowiedziano — litrów, cena wypowiedziana —, mrk. sierpień 42,20 m., wrzesień 42,50 mrk., październik 42,40 mrk., listopad-grudzień 41,90 mrk., w miejscu bez beczki 42,20 mrk.

**Wrocław, 31 lipca 1885.**  
Żyto (za 2000 funt.) niższe, wypowiedziano — cent., cena wypowiedziana —, lipiec 140.— plac., lipiec-sierpień 140.— plc., sierpień-wrzesień 140.— placono, wrzesień-październik 141.— plac., październik-listopad 143.— żądano, listopad-grudzień 145,50 żąd.  
Pszensica. Wypowiedz. — cent. na miesiąc bieżący 167.— żąd.  
Owies. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący 128 żąd., lipiec-sierpień 128.— żąd., wrzesień-październik 128 żąd.  
Rzepak. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący — żąd., sierpień-wrzesień — mrk.,  
Olej r. zeipow i nieczm., wypowiedz. — cent. w miejscu —, żądano, lipiec 46,50 żądano. lipiec-sierpień 46,50 żąd., wrzesień-październik 46,50 żąd., październik-listopad —, żądano.  
Okowita stałe, wypowiedziano —, litrów. w miejscu —, placono, lipiec 41,50 placono, lipiec sierpień 41,50 placono, sierpień-wrzesień 41,50—60 pl., wrzesień-październik 42,10 żąd., październik-listopad 41,80 żądano, listopad-grudzień 41,80 żąd.  
Cena wypowiedziana na 1 sierpnia: żyto 140.— mrk., pszenica 167.— mrk., owies 128.—

**W drukarni Kuryera Pozn.**  
nabyć można  
**Ks. dr. Kantdecki.** Mowa żałobna na pogrzebie s. p. Julianny Działowskiej powiedziana dnia 15 lipca 1885 w Wielkopolce. 1 mrk.  
— Mowa żałobna na pogrzebie s. p. Józefa Lipskiego. 50 fen.  
— Kazanie powiedziane na prymicach ks. Sikorskiego w Szamotułach. 40 fen.  
— SS. Cyryl i Metody. 10 fen.  
— Gorzałka. Bratnie słowo do ludu polskiego. 20 fen.  
**Poradnik** dla dozorów szkolnych, przyjaciół szkoły, obejmujący instrukcje dla dozorów szkolnych, wydane przez król. rejency obvodu poznańskiego i bydgoskiego. 1 mrk.  
**Stefan z Opatówka.** Jan Kochanowski z Czarnolesia, na pięknym welnowym papierze 30 fen.  
**Ks. Zaleski T. J.** Kilka uwag nad dziełem ks. prałata Likowskiego: Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w 18 i 19 wieku. 75 fen.  
**Ks. dr. Chotkowski.** Przyczyny i początki reformacyi w Polsce z powodu „Dziejów reformacyi” ks. dr. Bukowskiego. 50 fen.  
**Ks. Bukowski.** Odpowiedź na rzeczkę ks. dr. Chotkowskiego: Przyczyny i początki reformacyi w Polsce. 10 fen.  
**Spis szkół** w Grodzińskim gubernii na początku XIX wieku. 40 fen.  
**Notatka** o akademii i szkołach jezuitów w Połocku. 40 fen.

**Wystawa i sprzedaż obrazów.**  
Ze spadku po baronie K. B. wystawiony jest w **Hotelu Rzymskim** przy placu Wilhelmowskim nr. 1 **zbiór znakomitych oryginalnych obrazów**, samych arcydzieł lepszego smaku, w którym znakomici mistrze starszej i nowszej szkoły są reprezentowani. Wystawa trwa będzie dni kilka, a otwarta jest od godziny 8-mej z rana do godziny 6-tiej wieczorem. (319)

**Jako lakiernik powozowy**  
polecą się (1885)  
**Jozafat Wachulski,**  
Piekary nr. 19.  
**Umywalnie, płyty na stoły i stoliki**  
z białego kararyjskiego i słazkiego marmuru, gotowe i na zamówienia, polecą (278)  
**A. Krzyżanowski w Poznaniu.**  
**Malarz i dekorator**  
**J. KOMENDZIŃSKI**  
Poznań, ul. Fryderykowska 20  
polecą się Wielkiemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom kościelnym oraz Panom Budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarskich, polozniycznych jako i malowania wnętrzy kościołów i kaplic w prawdziwym i kościelnym stylu. Pozłaca ołtarze stare i nowe tak na murach jako i na drzwiach. Maluje obrazy nowe i odnawia stare oraz czyszczy zniszczone fresko, gobeliny i wszystkie inne prace w zakresie artystycznym wchodzące w odłamanie. Wszelkie podjęte prace wykonuję sam spiesznie i rzetelnie choć w oddaleniach. (468)  
Zdolności do wykonywania wszelkich prac nabyłem w szkołach sztuk pięknych i podróżach po większych miastach Niemiec i za granicą.

**Misyja apostołska**  
**Ks. Karola Fabianiego**  
**CZĘŚĆ III.**  
w której się przekładają nauki z przedniejszych artykułów katechizmu misyjnego, wyszła świeżo nakładem (310)  
**Księgarni Katolickiej**  
**Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie**  
Cena 2 marki.

**Pasy do maszyn,**  
skórę do reperacyi pasów, techniczne  
**Z. Mazurkiewicz,**  
Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.  
Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.  
Kupującym za gotówkę znaczną rabatu.

**W drukarni Kuryera Poznańskiego**  
wyszła  
**Mowa**  
**LUDWIKA GAYZLERA**  
powiedziana  
w Poznaniu  
na obchodzie 1000-jej rocznicy zgonu  
**św. Metodego, Apostoła Słowiańszczyzny.**  
(Dochód na Czytelnie ludowe).  
Cena 10 fen.  
100 egzemplarzy 7,50 mrk., 500 egz. 25 mrk.  
Nabyć można: W drukarni „Kuryera Poznańskiego”, św. Marcin nr. 16/17. w księgarni Jaroslawa Leitgebego i Sp. Wilhelmowska ulica nr. 8. w Księgarni Katolickiej, Wodna ulica 25, w drukarni Chocieszyńskiego, róg ul. Wodnej i Wielkiej Garbar.

**Porównanie dla wykazania korzyści sztuczy Christofa z Paryża i Karlsruhe, i tuzin łyżek i widelcy w ciężkiej wadze srebra kosztuje około 300.**  
**Christofa.**  
**Za tę samą sumę otrzymuje się.**

12 łyżek stołowych	27,60	1 łyżka do mialkiego cukru	6,40
12 grabek stołowych	27,60	1 garnuszek do musztardy	12,—
12 noży stołowych	28,80	2 podw. sółniczki	11,60
12 łyżek deserowych	25,20	1 sztuciec do tranzerowania	12,—
12 grabek deserowych	25,20	1 sztuciec do salaty	9,60
12 noży deserowych	24,—	1 łyżka do ryb	8,80
12 łyżeczek do kawy	14,40	1 menażka do octu i oliwy	19,20
1 łyżka wazowa	11,20	1 łyżka do tortu	8,—
1 łyżka palmiskowa	7,20	1 czajki do cukru	4,80
1 łyżka do kompotu	5,60	2 podstawki do butelek	6,80
1 łyżka do sosu	5,60		

**Razem 102 szt. za mrk. 300,80.**  
Serwis powyższy z dobrego srebra kosztowałby około 8000, a zatem, po 6 od staliczej, traci się rocznie 96 procentu w przeliczeniu 3 lat pokrywa się z tegoż całej wydatku zakupu sztuczy Christofa. Te zaś dla starego wykonania i nadzwyczaj grubego pokładu srebra najbardziej do codziennego użytku i w gospodarstwie zalecono być mogą, takowe posiadają niezwykłą trwałość z powodu, że po najdłuższem użytkowaniu w razie potrzeby zawsze na nowo posrebrzane być mogą. — Sztuciec takie i różne inne w tańszych gatunkach polecą w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

**Specjalny skład alfenidy i sprzętów kościelnych**  
**J. Stark,**  
Wilhelmowska ul. nr. 21 vis-à-vis Hotelu Francuzkiego.  
**Wanny do kąpieli**  
w każdej wielkości na sprzedaż i do wypożyczenia. (2453)  
**Maszynki do naty**  
pod gwarancya nieswędzenia polecą  
**Leon Kiessling,**  
Śty Marcin nr. 22.

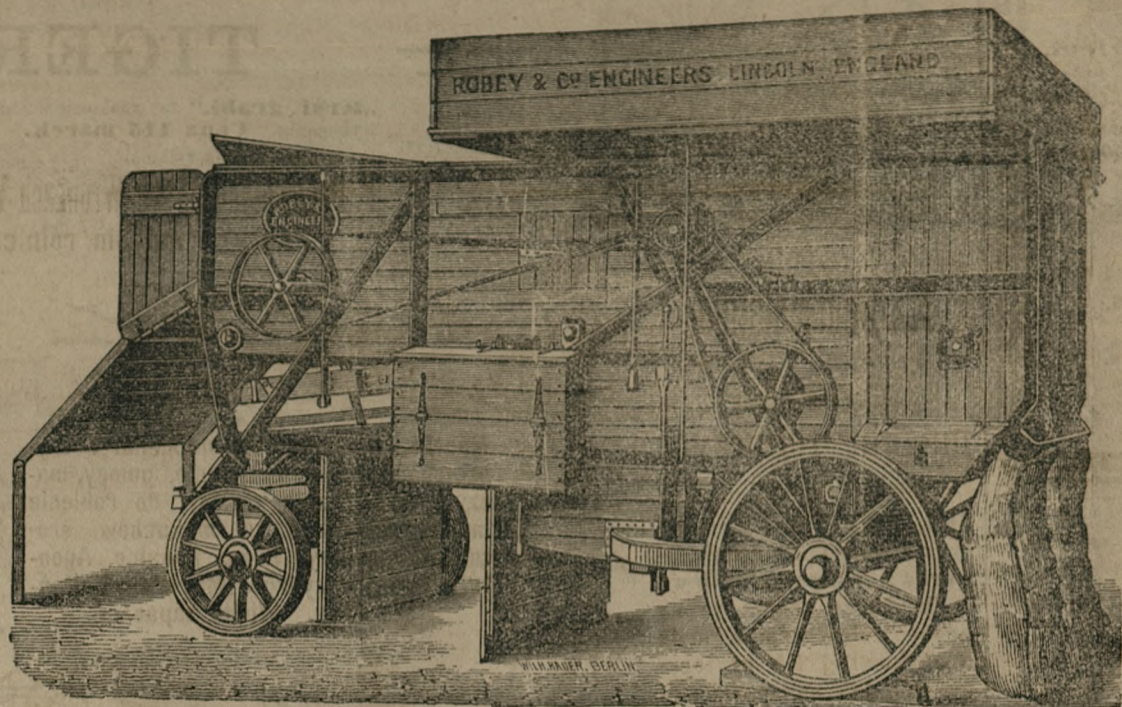
**J. B. Lange w Gnieźnie**  
polecą  
**ŚPIEWNIK**  
dla użytku wiernych chrześcjan katolików zawierający 600 pieśni. Broszur. 1

Specjalność: kompletne angielskie bębny cepowe, młockarnie z patentowanymi ramami żelaznymi,

(2133)

z fabryki

# Robey & Comp.



Reprezentant: **Adolf Thiel, Bydgoszcz,**  
KANTOR i SKŁAD: Ulica Kolejowa (Bahnhofstrasse) nr. 6.

**J. Zeyland**  
FABRYKA  
skład mebli,  
luster, marmurów i robót wyściełanych od najprostszych do najwykwintniejszych.  
Dla trwałą i gustowną robotę z suchego dobrego materiału wykonaną, wszelkie dają polecenie.  
Ceny rzetelnie umiarkowane.  
Wyroby własnego wyznalazku: biurka mechaniczne, krzesła z posuwalnym siedziskiem.  
(669)

**J. Zeyland**  
ROBOTY  
budowlane  
jako to:  
drzwi, okna, podłogi, schody, posadzki, boazerie, okna wystawne, urządzenia i roboty kościelne przyjmuję, wykonuję za pomocą siły parowej jak najszybciej i po cześci mam na składzie.  
Wyroby własnego wyznalazku: okna hermetyczne z przyrządem do wentylacji, drzwi najnowszej konstrukcji.  
Rulety na taśmach stalowych.

**49. Wielkie Garbary 49.**

**J. Popławski**  
Poznań, św. Marcin nr. 16.

**Jedyny polski skład machin do szycia**  
poleca najlepsze maszyny Slingera, lipskie słupkowe, cylindrowe itp. również (1956)

**Machiny do wydzierania białiny, wielki wybór lamp stołowych i wiszących, Mechaniczna pracownia reperacyi.**  
Ceny bardzo przystępne warunki dogodnie.  
Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

**Obicia i rolosy, Samowary rosyjskie, Zakład litograficzny, Rejestra gospodarskie, Towary galanteryjne, Alfienidę Christoffa**  
poleca po najtańszych cenach handel materiałów piśmiennych (2009)

**Antoniego Rose**  
w Poznaniu w Bazarze.  
Próby obić franco.

**Nagrobki**  
jako to krzyże, obeliski, płyty, poduszki i książki z piaskowca, sztucznego kamienia, marmuru śląskiego i kararyjskiego, granitu polerowanego w rozmaitych kolorach poleca (279)

**A. Krzyżanowski, Poznań.**

**Papierosy i tytoń.**  
Polecamy po nadzwyczaj odpowiedniej cenie następujące nowe gatunki specjalne dla Poznania: (2364)

PAPIEROSY (wszystkie kręcone)		TURECKIE TYTONIE:	
Nr. 41 Wanda	10 fen.	Nr. 46 Basma	30 fen.
Nr. 42 Economiques	10 fen.	Nr. 48 Scrail	40 "
Nr. 43 Monbijou	10 fen.	Nr. 49 Smyrna	40 "
Nr. 50 Samson fort	15 fen.	Nr. 53 Kir	75 "
Nr. 53 Tokay	20 fen.	Nr. 54 Dubec bougu.	100 "
Nr. 54 Armiro fleur	20 fen.	Nr. 36 Bafta	25 gr.
Nr. 55 Dubec bouquet	25 fen.	Nr. 38 Ture aromat.	15 "

**Compagnie Laferme**  
Fabryki tytoniu i papierosów.  
Drezno.  
Petersburg, Moskwa, Warszawa, Ryga, Berlin.

Polecam się Przewielebnemu Duchowieństwu jako i Szanownym Zarządom kościołów do wykonywania wszelkich prac rzeźbiarskich, sztukatorskich, malarskich i pozłotniczych. (2239)

Buduję nowe ołtarze z cegiel, lanego cementu, gipsu i drzewa. Murowane wykładam trwałymi kolorowym stiukiem (mozaiką); cementowe, gipsowe i drewniane złocę i imituję farbę olejną. Stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady. Wykonuję figury Św. Pańskich. Wszelkie zębem czasu zniszczone rzeźby i ołtarze z piaskowca i marmuru doprowadzam słufoowaniem do pierwotnego stanu. Słowem zajmuję się całkowitem udekorowaniem świątyni Pańskich, do czego zalicza się jeszcze nie znane dotychczas u nas lojkowanie (talkowanie) ścian tychże świątyni. Praca rzetelna, ceny umiarkowane.

**M. Piotrowski,**  
Poznań, ulica Strzałowa nr. 7.

**Do zaprawiania owoców i jarzyn**  
najpraktyczniejsze szkła z hermetyczną śrubą z metalu „Britania“ na 1/4 1/2 3/4 1 1 1/2 litra poleca (218)

**B. Szulczewski**  
Stary Rynek nr. 53/54.  
Skład porcelany, szkła, lamp i tac.

**Drogerya**  
**H. Jasiński i Spółka**  
Poznań, św. Marcin 62  
poleca (2047)

**wszelkie wody mineralne tegorocznego nalewu,**  
Sole i ługi do kąpieli,  
Srodki desinfekcyjne,  
Proszki, ziółka i eseneya do przechowywania futer i rzeczy zimowych,  
Przyrządy chirurgiczne,  
Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,  
**Świece kościelne.**  
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gospod. domowym niezbędne.  
Oliwy do machin, smarowidło do wozów.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.  
(1006) **MAGAZYN**  
**MEBLI.**  
Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najzodowniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

**A. Andruszewski.**  
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

**S. WĘDZICKI**  
Poznań, róg Starego Rynku i Jeznickiej ul.

**Fabryka rzeczy do podróży,**  
kuferków, torb do szkoły i t. d.

Skład papieru, utensyliów szkolnych. Handel towarów drobnych, galanteryjnych i wyrobów skórzaných, poleca swoje w Wiedniu, Berlinie i Lipsku, osobiście z najpierwszych fabryk zakupione towary, po wyjątkowo najtańszych cenach.

**Kufarki elegancko odrobione, w każdej wielkości od 3 m. do najdroższych. (2311)**  
**Torby szkolne dla chłopców i dziewcząt, już od 1 marki.**  
**Portmonetki od 8 fenigów do jak najszlachetniejszych.**  
**Teki do akt, weksli, listów itd.**

Wielki wybór przedmiotów z żelaza, niklu, brązu i Cuivre poli.  
**Albumy od 40 do 70 obrazków od 1,50 młk., wielkie do 80 obrazków od 2 młk., do 180 obrazków od 4 do 25 młk.**  
**Necessary do roboty i podróży od 1 do 25 młk.** Guziczki do mankietek i koszul, toreбки do cygar i papierosów od 30 fen. do 15 młk., cygarniczki, notesy, laski, mydła, perfumy, wielki wybór biżuterii, nożyków, pisarek, jako też ram do fotografii itd.

**Stare złoto, srebro, drogie kamienie i monety**  
skupuję i płacę dobrze,  
również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty.  
**Wszelkie zamówienia i reperacje** wykonuję we własnej pracowni punktualnie i akuratnie po cenach bardzo niskich.  
**Pierścionki** z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawach już od młk. 8—600 za sztukę. (1334)

**Obrączki ślubne**  
z czystego złota dukatowego od marek 24—120 za parę  
" " " " " " " " 15—60 " "  
" " " " " " " " 8—30 " "

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór naczyń kościelnych ze srebra, alfenidy i pozłacanych, takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie oraz do przerabiania i reperacyi, którą spieszenie i rzetelnie uskuteczniam.

**M. Kudliński,**  
**ZŁOTNIK I JUBILER,**  
Poznań, śty Marcin nr. 66.

Polecam się do zakładania  
**dzwonków elektrycznych i telefonów**  
(1457)  
po domach, hotelach i pałacach.

**A. Vogt,**  
ulica Wielka Rycerska nr. 11.

Dla chorych i rekonwalescentów

**WATERRA**  
Naturheil  
der  
ESTREMADURA.

Importowane wyłącznie tylko przez Gustawa Heinsiusa w Dreźnie-Blasenwitz, wino.  
Prawdziwego nabyć można u pani aptekarza A. Jankiewicza w Ostrzeszowie. (186)

**CRÈME**  
Radzcy Dr. Mateckiego  
radykalny środek  
na piegi  
polecają (2048)

**H. Jasiński i Sp.**  
Drogerya.  
Poznań, Śty Marcin nr. 62  
Stoik 3 marki.

Premiowane  
srebrnym medalem na wystawie w Amsterdamie 1883.  
Pancerne łańcuszki do zegarków ze złota talmowego (od prawdziwych złotych nie do odróżnienia).  
6-letnia gwarancya.  
14 kar. złotem pozłacane.  
S.W.

Łańcuszek mekki młk. 5, łańcuszek damski z eleganckim kutaskiem marek 6.  
Każdy łańcuszek jest zaopatrzony w moje markę ochronną. Gwarancya do każdego łańcuszka. Za placowaną kwotę za odemnie kupion łańcuszek zobowiązuje się kupującemu zwrócić, w razie jeżeli takow w przeciągu 6 lat swój polysk złot utraci. (2056)

**St. Wędzicki,**  
Stary Rynek nr. 53/54  
(283) **Wielkie kupno okolicznościowe**  
Skończywszy inwenturę obniżę cenę na wielką część moich zapasów, składających się z towarów porcelanowych i szklanych, lamp stołowych i wiszących itd. skutkiem czego nadarza się Szanownej Publiczności bardzo korzystne kupno p tanych cenach. Sprzedaję drugiej ręki polecam cylindry i kłesze na lampy petrol. po najtańszych cenach fabrycznych

**J. Cohn, Rynek nr. 85**

**Hamburg-Ameryka.**  
Co środe i niedziele do Nowego Jorku.

Parowcami pocztowymi Hamburgsko-Amerykańskiego Tow. Akc. do przewozu paczek.  
Blizszych wiadomości i kontraktów przewozu udziela:  
Mich. Oelsner, Rynek 100, w Poznaniu.  
Jul. Geballe w Rogoźnie.  
Adam Spektorek w Chodzieży.

**LODY**  
w kilku gatunkach poleca cukiernia (224)

**Ant. Pfitznera**  
Poznań, Stary Rynek.

**Dr. Sprangera** (158)  
 **krople żołądkowe**  
pomagają natychmiast na migrenę, kurcz żołądkowy, mdłości, bóle głowy, załgęnienie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowy, kolki, skrofuty itd. Znakomite na hemoroidy i trwady brzuch. Sprawiają szybko i bez bólesci stolec przywracając apetyt. Nabyć można w aptekach w Odolanowie i w Ostrzeszowie. Butelka po 60 fen.

**Panie** potrzebujące pomocy cierpieniach kobiecych oraz przyjeżdżając na kilka tygodni w domu spokojnym znają takowu akuszerki **Selma Dittmann** we Wrocławiu przy ul. Fryderykowskięj nr. 26 I. (185)

# Do siewu!

## Cyto i pszenicę

wszelkich oryginalnych gatunkach i plombowanych workach, jako też

# superfosfaty

enach fabrycznych, poleca

# A. BAKOWSKI.

**Handel nasion.**  
Próby i cenniki przesyłam na żądanie gratis i franko.



**J. SZPETKOWSKI**  
POZNAŃ

## Skład wszelkich

### aratów i sprzętów kościelnych,

raz ornaty, kapy, komże itp. wykonuje się spiesznie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych; a mianowicie zajmuje się całkiem udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, mrurowane jako też drewniane, przerabia i odłącza stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość pierwotną i moczenie tychże w balsamie.  
Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (58)

**J. Szpetkowski.**  
orator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

**nia profesora Dr. Reclama w Lipsku**

nył jodłowej aptekarza Radlauera, o której w Numerze I czasopi-Gesundheit dla publicznej i prywatnej higieny pisze jak następuje: cya jodowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonój ul. bardzo troskliwie z latorośl młodych jodeł przygotowany at, odznacza się wśród licznych przemień zrewidowanych podobnych atów skutecznością i pięknym zapachem. Za pomocą rozpylacza ietru rozlana, czysci na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje epysznie. (1090)

Tajny wyższy radca medyczny prof. dr. Nussbaum w Mon-m: „Pańska esencya jodowa podoba mi się bardzo; prześli n odwrotnie 20 butelek i 3 rozpylacze.”  
Profesor uniwersytetu dr. Glet w Monachium pisze o esencyi jodowej Radlauera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecany powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mien sta- będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną ska- ność powyższego preparatu.”

Profesor uniwersytetu dr. Rokitsansky: „Oświadczam z przy- scia, że esencya jodowa Radlauera odznacza się znakomitym apachem, a w pokój za pomocą rozpylacza rozlana sprawa rzejaj przyjemny perfum.”  
Radca zdrowia dr. Niemeyer przełożył berlińskiego stowa- enia higienicznego: „Na wczorajszym okręgowym posiedzeniu em i demonstrowałem Radlauera esencya jodowa jako zupeł- fabrykatu już dawniej przemennie zaleconego Sanitas.” Butelka je 1 mkr., rozpylacz 1,50 mkr. Tylko prawdziwej nabyć można lauera czerwonej aptece w Poznaniu.

**M. SOBECKI**  
bryka wyrobów woskowych  
Bielnik wosku

Poznań, Szeroka ulica nr. 24  
poleca  
ce ołtarzowe z wosku białego i złotego,  
ce gromniczne,  
chały z granami, (1321)  
czki, świeczki,  
tki Paryżkie do wiecznej lampy z por- celanowymi płytakami.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy po- dłości i ciężkości.  
Wysyłki skutecznie się odwrotnie.

Wielbmemu Duchowieństwu i Szanownym Dom kościelnym polecam się jako (2404)  
**specjalista**  
pozłotnictwie do odnawiania i od- lacania ołtarzy, figur i obrazów,  
wszelkich w zakres pozłotnictwa wchodzących robót ko- ych. — Także polecam mój skład własnoręcznych wy- y, isniejący od lat kilku, a zaopatrzony w lustra, y, figury, drażki do firanek i t. d. — Ceny umiar- e, praca trwała i rzetelna.

**. Orwat, pozłotnik,**  
Nowa ul. II naprzeciw księgarni J. K. Żupańskiego.

**Figury ŚŚ. Pańskich**  
też rozmaite inne figury z gipsu i cementu lane owietrze trwale, poleca (277),  
**A. Krzyżanowski w Poznaniu.**

Fabryka gotowej bielizny  
**A. z Pawłowskich Kaufmann**  
w Poznaniu  
plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord)  
poleca swój **nadzwyczaj bogato zaopatrzony**  
**skład płótna**

w najrozmaitszych gatunkach i jakościach, od najtańszych do najdroższych jako to: **bielefeldzkiego, iryjskiego, her- renhutskiego, szląckiego i t. d.** (1324)

Największy wybór brylantyny w najrozmaitszych deseniach, stosownie do pościele i rzeczy negliżowe.

**KOMPLETNE WYPRAWY**  
wykonują się najgustowniej podług najnowszych żurnali.  
— **STOŁOWIENNA** —  
w największym wyborze i w najrozmaitszych gatunkach.

Gotowa bielizna dla dam, panów i dzieci.  
Wielki skład rzeczy negliżowych.  
Koszule męskie białe jako też kolorowe wykonuje się pod- dług kroju francuzkiego, na miarę i już prane, w 48 godzinach.

Barachany, pik, dymki, płótna na pościele, cwylichy, dreliszki, szyrtyngi, szyfony, satynety i t. d.

Rzeczy trykotowe i fianelowe dla dam, panów i dzieci.  
Hafty, trymyngi i koronki niciane.  
Pończochy i szkarpetki jedwabne, półjedw., wełniane i baw. Kołdry atłasowe, kaźmrowe i wełn. atłas.

w rozmaitych kolorach.  
Nadzwyczaj wielki wybór chustek białych i kolor. **kotnieryzki i mankiety najnowszego fasonu.**  
Zamówienia zamiejscowe wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach umiarkowanych.

## Wina szampańskie

firmy **George Goulet** w Reims  
dostawcy dworu króla holenderskiego,  
mają na składzie:

1. I. P. Beely i Spółka (Teodor Kirsten). — 2. A. Ci chowicz. — 3. Stanisław Fiksiniński. — 4. B. Glabisz. — 5. H. Hummel. — 6. W. Kamiński, hotel Berliński. — 7. L. Kurnatowski i Spółka. — 8. Benno Lange (Dworzec cen- tralny). — 9. A. Pfizner. — 10. S. Sobeski. — 11. A. W. Żuromski. — 12. Emil Brumme.
- W Wągrowcu Gustaw Ziemer. — w Rogoźnie F. Wiczor- rek. — w Bnku M. Siuchniński i T. Degórski. — w Gro- dzisku A. Unger. — w Gnieźnie A. Schilling. B. Loga i F. J. Chrościński. — w Trzemesznie A. Kiszewski. — w Mo- gile M. Meissner i J. Stark. — w Strzelnie Antoni Psuja. — w Szamotulach Hotel Gielda. — w Wronkach W. Degór- ski. — w Śródle Leon Stanowski i Hotel Hittnera. — w Sre- mie R. Kadziłowski i Magnus Unger. — w Ostrowie A. Sikorski.

Reprezentant **A. Szenic** Poznań, Św. Marcin 11.

**W. Szulc,**

zegarmistrz w Poznaniu w Bazarze,  
poleca swój wielki skład prawdziw. genewskich zegar- ków z fabryki „Patek Philippe & Co.“ „Mermod Freres“ i innych.

Zegary stołowe i kominkowe z „cuivre poli“ (garnitur, zegar i dwa kandelabry). Zegary ściennie, Regulatory dębowe z obśadą z cuivre poli i stosowne do umebłowań w stylu „Antique, Renaissance i Roc- coco“ fotografie zegarów stylowych przesyła się fr. do przeglądu). Regulatory i zegary ściennie w zwyčaj- nych kształtach, budziciele paryżkie, freiburgskie w różnych gatunkach. Złote damskie Remont. zegarki bardzo tania.

Zegary i zegarki kieszonkowe  
stosowne jako upominki jubileuszowe w  
wielkim wyborze!

**Aristony**  
z wielkim doborem nut, Albu- ny i skrzynki grające, w zna- cznym wyborze. (2258)

Niemniej poleca swą pracownią w której wyko- nuje się wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzo- stwa wchodzące.

Dwa razy dziennie  
**świeże pieczywo**  
do kawy, herbaty i deserowe,

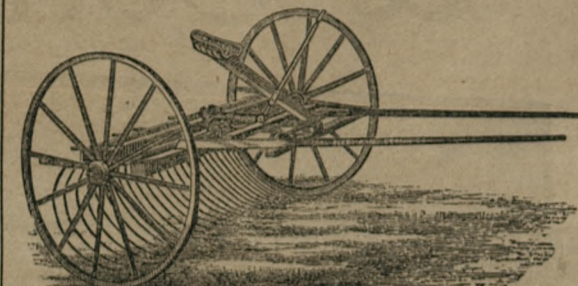
Ciasta wiśniowe,  
porzeczkowe,  
agrestowe,  
śliwkowe,  
aprykozowe,  
poziomkowe  
poleca (315)  
**Lody**  
i wszelkie  
chłodniki

**A. W. Żuromski.**  
Cukiernia,  
fabryka karmelków, cukrów i czekolady.  
Poznań, ulica Berlińska nr. 6.  
**Filia: ul. Wrocławska nr. 25.**

## Dla pożyczek hipotecznych na lat 12 i dłużej

oraz i z amortyzacją na dobra, także za listami zastawnymi.  
do wysokości dwóch trzecich taksy landzastawowej, stawiam obecnie **nadzwyczaj korzystne warunki.**  
Jako główny reprezentant poniżej nazwanego Banku, mogę Szanownym PP. zaciągają- cym pożyczki udzielić największych i możliwych korzyści oraz sprawy pożyczek zalatwić najrzeczniej i najprędzej.  
Bliższych szczegółów dostarcza i wnioski o pożyczki przyjmuje

**Agentura jeneralna**  
**ŚLĄZKIEGO AKCYJNEGO BANKU ZIEMSKO-KREDYTOWEGO**  
na W. Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.  
**Maurycy Schoenlank, Poznań, pl. Sapieżyński 2A. parter.**



## Grabie konne

systemu  
**TIGER**

„Król grabi.“ w znakomitem niedoścignionem wykonaniu. **Cena 115 marek.**  
Nabyć można tylko u  
**F. Deutschländera we Wronkach W. Ks. Pozn.**  
Fabryka machin rolniczych. (2280)

**F. Deutschländer**  
w Wronkach, W. Ks. Poz.  
**Fabryka**  
machin rolniczych  
poleca specjalnie:  
dwu, trzy i czterolemie- szowe plugi do orania u- gorów, pokrywania siewu i skrobacz, dając je na próbę celem zdania sądu o znakomitości ich użyt- kości. Jak najlepsze siew- niki. (1578)  
Prospekta bezpłatnie.

Maneże, maszyny do młócenia i czy- szczenia zboża, sieczkarnie, pumpy, ma- szyny do siekania ćwikły, do robienia masła, rozdrabniacze makuchów, sro- towniki, grubery, brony i walce. Agen- tura fabryki tryerów Mayera. Najtań- sze ceny. Wielki zapas.

Otto Below Berln

## Wina szampańskie

w różnych markach, oraz wina musujące krajowe do bowli bardzo stosowne i tanie poleca (313)  
**Handel win hurtowny**  
**Antoniego Pfiznera,**  
Poznań, Stary Rynek nr. 6.

Wybory gatunek herbaty mieszanej polecam po 3,75 mkr., przy odbiorze najmniejszej 5 funtów w oryginalnych skrzynkach.  
**Herbatę**  
ostatniego sprzętu  
polecam:  
Souchong I funt 5 marek (nr. 1 w oryginalnych skrzynkach po 5 funtów).  
Souchong II funt 4 marki.  
Souchong III funt 3 marki. (316)  
Souchong i Pecco mieszana nr. I funt 9 marek.  
Souchong i Pecco mieszana nr. II funt 6 marek.  
Souchong i Pecco mieszana nr. III funt 4 marki.  
(nr. III w oryginalnych skrzynkach po 5 funt).  
Pecco kwiat 9 marek.  
**Prósze herbaciane** nr. I funt 3 marki  
nr. II funt 2,50 mkr. nr. III funt 2 mkr.  
Przy odbiorze najmniejszej 5 funtów dają rabat.

**A. W. Żuromski**  
skład herbaty.  
Poznań, naprzeciw teatru polskiego. Filia: Wro- cławska ulica 25.

## Herbatę czarną

(Pecco)  
wyborową funt po 6 marek poleca cukiernia  
**Antoniego Pfiznera**  
Stary Rynek nr. 6.

## Akademi

z 6-letnią praktyką naucezycielską, w pierwszych domach Księstwa i Prus Zachodnich do służby jednorodziej, do kwarty i ostatecznie do niższej tereyi przygotowany, poszukuje stanowiska jako **nauczyciel do- mowy.** Per adr.: Do Ekspedycji „Kuryera Poznańskiego“ Candidat W. z P. (205)

## Panienki,

chęć uczyć się do tutejszych za- kładów naukowych lub do szycia, znają stosownie umieszczenie pod korzystnymi warunkami. Gdzie? wskaże **Ekspedycja Kuryera Poznańskiego.** Fortepian w domu. Pomoc w naukach na żądanie. (2457)

## Przy ul. Strzeleckiej 28b.

(Zielony Ogród) są średnie miesz- kania od 1 paźdz. do wynajęcia w cenie 375 do 630 m. (317)

Dom. **Skoraczew p.** Chocicza (Falkstädt) posz.

## wołów

zdalnych do tuczu. (312)

## NAUCZYCIEL

domowy,  
kandydat teol. poszukuje miej- sca. Łaskawe oferty pod nr. 311 do Kuryera Poznańskiego.

**Bona Francuzka** posiadająca język niemiecki, będąca lat kilka na miejscu; **nauczyciel domowy; bony Polki i Niemki** oraz kilku ogrodników, kawalerów i żonaty, poszukuje umieszczenia. (318)  
**Agencja Fontowicza.** Ulica Wilhelmowska nr. 16.

## Ogród Zoologiczny.

Jutro w niedzielę ceny wstępu o połowę niższe.

## Ogród Lamberta.

Jutro w niedzielę 2-go b. m.

## Koncert

wojskowy.  
Początek o godz. 6. Wstęp 15 fen.  
**A. Thomas.**